

Środa 5. maja 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia po południu

Dziś dymisja gabinetu Skrzyńskiego.

Obełęd 3 Maja w Paryżu.

PARYŻ. 3. 5. (Pat.) Z okazji polskiego święta narodowego odbyła się wczoraj w Wielkim Amfiteatrze Sorbonny uroczystość zorganizowana przez Tow. France Polonais.

Uroczystości przewodniczył ambasador Noulens. Obecni byli reprezentanci prezydenta republiki, prezesa rady ministrów, ambasador Chłapowski, posłowie: Rumunii, Finlandji i Estonji, arcybiskup Dubois, charge d'affaires Watykanu Va'esi, generał Waygand oraz szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego.

Po zagajeniu posiedzenia przez ambasadora Noulensa nastąpił odczyt Jerzego Lacour na temat: „Tayllerand i Polska”.

Następnie minister Leygues wygłosił przemówienie, w którym omówił znaczenie odzyskania przez Polskę wo'ności i niepodległości. W końcu przemówienia minister Leygues oznajmił w imieniu prezesa rady ministrów, że rząd francuski nadał ambasadorowi Chłapowskiemu Wielki Krzyż Legji Honorowej. Ambasador Chłapowski w gorących słowach dziękował za odznakę. Po części koncertowej, ambasador Chłapowski stwierdził z uczuciem wdzięczności i dumy, że w dziedzinie polityki międzynarodowej współpraca Polski i Francji w każdej okoliczności była szczerą i lojalną.

Projekt reorganizacji Rady L. N.

BERLIN. 3. 5. (Pat.). „Voss. Zeitung” dowiaduje się, że rozmowy — przeprowadzone przez rządy mocarstw — miały doprowadzić do następującego projektu składu Rady Ligi Narodów, który ma być przedmiotem rozważań w komisji Ligi Narodów do spraw reorganizacji Rady Ligi.

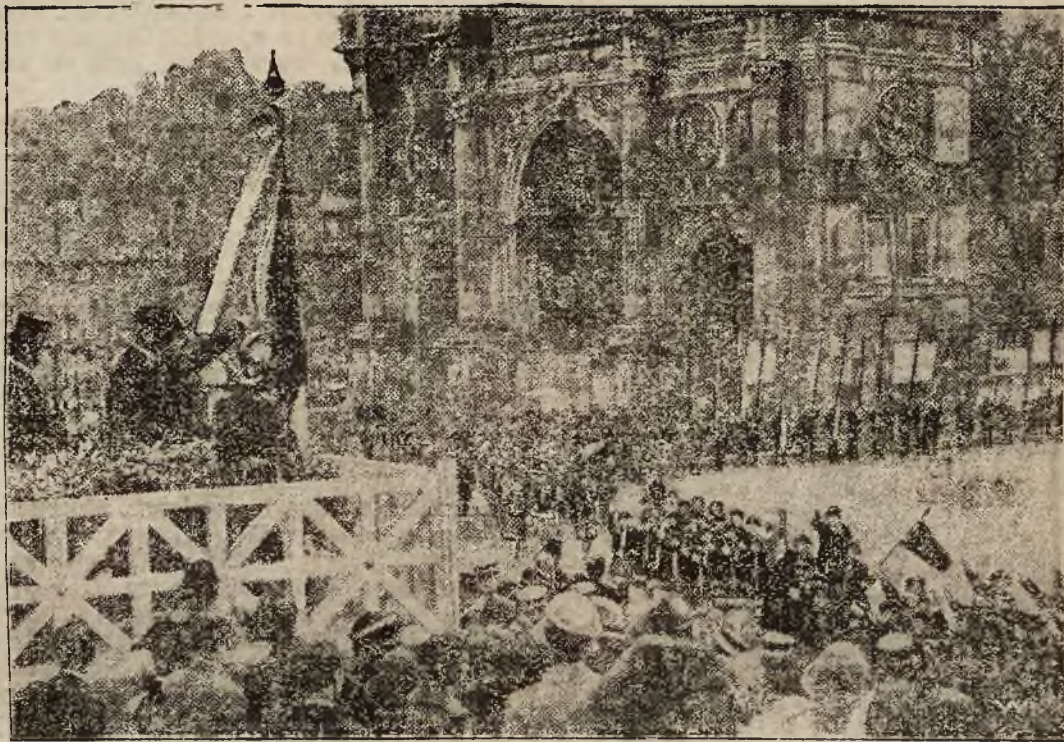
Rada Ligi miałaby się składać z członków trzech kategorii, a mianowicie:

1. Ze stałych członków, do których należeć będą tylko wielkie mocarstwa.
2. Półstałych, obieranych na 6 lat z prawem ponownego wyboru.
3. Niestających, wybieranych na 3 lata, bez prawa ponownego wyboru.

Wyrok na spiskowców.

BARCELONA. 3. 5. (Pat.). W procesie przeciw Katalończykom, oskarżonym o udział w spisku na króla Alfonsa, zapadł wyrok,

Święto założenia miasta Rzymu.



Uroczystie święcono w tym roku święto założenia miasta Rzymu. Nigdzie chyba nie może ono wypaść piękniej, jak w tym historycznym grodzie, pełnym wspaniałych pamiątek świetnej przeszłości. Rycina nasza przedstawia chwilę, gdy uczenie przechodzą pod łukiem Tytusa i pozdrawiają Mussoliniego.

skazujący trzech oskarżonych na dożywotnie więzienie, trzech na karę więzienia przez 12 lat, zaś dwóch uniewinniono.

Odszkodowania dla byłych panujących w Niemczech.

BERLIN. 3. 5. (Pat.). Gabinet Rzeszy opracował wczoraj własny projekt ustawy o odszkodowaniach dla b. rodzin panujących, który został dziś złożony Radzie państwa.

ROKOWANIA z ABD - EL - KRIMEM.

Paryż, 3 maja. (Pat.). Pisma donoszą z Nemours, że Azerkane przed odjazdem do Alhucenas wyraził przekonanie, iż Abdel - Krim nie przyjmie żadnego z warunków francusko - hiszpańskich.

Wyrok na szajkę szpiegowską.

WARSZAWA, 3. Maja. (Pat.). Dzisiaj o godzinie 1. po południu zapadł wyrok w sprawie znanej afery szpiegowskiej Ilinicza i tow. Ilinicz skazany został na 6 lat więzienia, Lamche uniewinniony, a Skokowską skazano na 4 lata więzienia. Oskarżeni wnoszą apelację.

STRAJK LEKARZY KASY CHORYCH.

Warszawa. (AW.). W Łodzi wybuchł strajk lekarzy Kasy chorych, którym zarząd Kasy zalega z wypłatą poborów. — W Kutnie wystąpili z Kasy Chorych z tych samych powodów wszyscy lekarze wolno - praktykujący.

RÓG SZCZĘŚCIA**CYTELNIKOW WIEKU NOWEGO.****Kupon 1. Serji czwartej.**

RÓG SZCZĘŚCIA Czytelników „Wiek Nowego“ Tablica do kuponu serji IV.	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70
	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90

Każdy z Czytelników naszych kto chce uczestniczyć w rozrywce i kuś się szczęściu, musi wyciąć powyższą tablicę z „Wiek Nowego“ i wykroić z poszczególnej kratki te numery, na które zamierza postawić.

Jeżeli zamierza grać na dwa numery, (ambo) niech wytnie upatrzone dwa numery, jeżeli postanowił zgłosić trzy numery (terno) — niech wytnie z kratki upatrzone trzy numery, przy chęci zagrania na cztery numery (kwatarno) — musi wyciąć wykombinowane cztery kratki, — jeżeli zaś ma odwagę chcieć trafić na całe pięć numerów (kwintarno) — niechaj wysnionych pięć krutek wytnie.

Po wycięciu z powyższej tablicy swoich numerów, należy tablicę z wyciętymi w ten

sposób okienkami schować i czekać na ukazanie się dwu dalszych kuponów, które zamieścimy w ciągu tego tygodnia.

Dopiero tablica powyższa, odpowiednio wycięta wraz z dwu dalszymi kuponami (formalne zgłoszenie z nazwiskiem i kopertą) razem wzięta (a więc trzy kupony różne serji czwartej, uprawniać będą do uczestnictwa w rozrywce.

Przeczytać uważnie i objaśnić innych.

Bez wkładu pieniężnego, tylko przy uważnym czytaniu i odrobinie Szczęścia można wygrać łatwo zł. 5.000, 1000, 500 i t. d. Ilość nagród w każdej kategorii nieograniczona.

Kupony Seryi III. skończyły się w sobotę (przypominamy, że Nr. 1 był 27, Nr. 2 był 30 kwietnia i Nr. 3 seryi trzeciej ukazał się w sobotę z datą 1 maja).

Rozwiązania seryi III. można nadsyłać tylko do 7 maja r. b. wszystkie nadesłane lub doręczone po tym terminie **absolutnie** nie będą uwzględnione.

Wygrane z S. II., „Rogu Szczęścia“
CYTELNIKOW W. N.

mają być, w myśl ogłoszonych przez nas poprzednio warunków — zgłoszone, bądź to osobiście, bądź też listownie (z przedstawieniem odcinka kuponu) najpóźniej do środy dnia 12 maja włącznie.

Zgłoszone po tym terminie wygrane nie będą uwzględnione.

Śląsk woła o pomoc!
Ratujmy ginącą działwę Śląską.

DO
SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO!

Śląsk, stara ziemia piastowska, przechodzi ciężkie przesilenie ekonomiczne, jako następstwa światowej wojny pośrednio, a charakterystycznych warunków dla zachodnich Kresów, zwłaszcza Śląska, bezpośrednio. Jest to wprawdzie stan przejściowy.

PIOTR BENOIT.

ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Steruklar

(Ciąg dalszy).

Nie pozwalam mej pamięci błądzić na chybił trafił. Siłę się, aby przytoczyć tutaj jedynie fakty, potrzebne do zrozumienia wypadków, jakie potem nastąpiły. Jeżeli próbuję dać obraz owej okolicy, spodziewam się, że nie naprowadzę tu żadnego zbytecznego szczegółu. Wypadki późniejsze wykazały, że każdy z tych szczegółów był niezbędnie potrzebny. Akeja nie dozna wskutek tego opóźnienia, ale przeciwnie, w danej chwili, potoczy się z jeszcze większą szybkością. Epizody dramatu romantycznego pozostają zawsze w ścisłej zależności od otaczających je miejsc. Podobnie jak drobiazgowa analiza serca, tak samo i opis skalistego pagórka lub gościńca, którego skrajy są zbyt gwałtowne, może udzielić cennych wyjaśnień. Na razie oczyszczam ścieżkę, po której bolid ma wkrótce spaść na ziemię.

Małe miasteczko, w pobliżu którego miałam odtąd mieszkać, leży w kotlinie. Obiecała jej rzeczka, której dopływy spadały w dół ciśnień i stromymi dolinami z wysokości płaskowzgórza Centralnego. Toczono one swe wody wśród gęstych lasów drzew kasztanowych. Kaskady ich opromieniają dolne części drzew drobnymi tęczami. W lesie panuje tu rozkoszny cień i chłód. W uchu rozbrzmiewa-

ją nieokreślone szmery strumyków, które kryją na swoim granitowym łóżysku miliardy pstrągów i raków. W zimie zaś, gdy wiatr północny potrząsa gwałtownie czarnymi drzewami i ogala je z liści, ta żalosna skarga wód staje się przejmująca.

Dom mieszkalni Maguelonne, którego zabudowania gospodarskie były wykute w skałę, w dolnych jej stopniach, ma werandę zwróconą ku południowi. Gdy na dworze bardzo jasno i pogodnie, można widzieć w oddali mgliste zarysy Pirenejów. U stóp domu burzliwe potoki stają się, wśród równiny, powolnymi, statecznymi rzekami, których fale polyskują w odstępach między rzędami topoli. A dalej ku południowi teren staje się znów nierówny, nagi, skalisty. Jest to niegościnna okolica wapienna, pokryta krzewami nędznymi i skarłowaciałymi, cała zasiana niebieskawymi kamykami.

Stada baranów pasą się na brzegach potoków. W którąkolwiek stronę oko nasze się zwraca, widnokrąg ukazuje się nam zamknięty pasmem wzgórz, na których wierzchołkach widnieją wieże w gruzach, na tle błękitu nieba.

Czy można teraz mieć dokładne wyobrażenie o miejscu na którym miał się rozegrać dramat mego życia? Miejsce to jest położone na granicy dwóch zupełnie od siebie różnych okolic, dwóch przeciwnych sobie klimatów. Z jednej strony chłonna i północna surowość gór, z drugiej zaś barwność i wesołość równiny i południowego płaskowzgórza. Z jednej strony nieboskłon szary, z drugiej zaś błękitny. Z jednej strony buki, drzewa kasztanowe, z drugiej natomiast winnice i nawet już cyprysy; z jednej strony kaskada lodowata, z drugiej zaś rzeka o wodzie letniej... na szczytach przestrzeni zaledwie kilku hektarów, która była właśnie ogorzonym tere-

nem Maguelonne, można było być świadkiem codziennej walki tych dwóch przeciwieństw. Niebezpieczny to i groźny przytulek dla duszy gwałtownej, niepołamowanej, skłonnej do bezustannych przeskakiwań od jednej ostrości do drugiej, od niczem nieuzasadnionej rozpacz do bezpodstawnej radości duszy, która może, stosownie do tego, pod jakim kątem widzenia patrzy na ten tak różnorodny krajobraz, doprowadzi sztucznie swój brak wewnętrznej równowagi aż do paroksyzmu.

O samym domu Maguelonne muszę również powiedzieć kilka słów. Niektóre części jego pochodzą z XVII wieku. Odnowienie ich nastąpiło w sposób bardzo rozsądny i praktyczny. Jakkolwiek domu tego nie można nazwać zamkiem, był on jednak wcale okazały, a okoliczność, że główna fasada jego zwrócona była ku południowi, czyniła mieszkanie w nim bardzo przyjemne. Z domem tym były połączone dwa folwarki, któreby pozwoliły od biedy żyć wyłącznie z plodów ziemi. Rodzina moja ze strony matki przebywała zawsze w tej posiadłości i mało który z jej członków miał kiedy sposobność oddalić się z niej. Moja matka była właśnie jednym z tych wyjątków, albowiem dziadek mój żył sobie tego gorąco, aby córka jego wyszła zamaż za urzędnika państwowego i aby była w mieście poważaną osobą. Natomiast ojciec mój marzył zawsze o tem, by kiedyś osiąść w Maguelonne. Wiadomo, że w wykonaniu tego planu przeszkodziła mu jedynie śmierć przedwczesna. Sprowadzając się teraz na mieszkanie do tego wiejskiego domu, znów się okazałam posłuszną jego woli. Ale cóż mogłam lepszego zrobić?

(C. d. n.).



wy, lecz trwa i trwać będzie przez dłuższy czas, a tymczasem dymie przestają kominy kopalni i hut, a masy bezrobotnych, przekroczyły już liczbę 74 tysięcy i zostały zepchnięte na dno nędzy. Masy te jednak, które w czasie powstań śląskich wykazały uporowe bohaterstwo, cierpliwość i wytrwanie i teraz wykazują te same zalety i napawają całą Polskę niezłomną wiarą, że lud polski na Śląsku przetrwa czas klęski.

Ale młode pokolenie, przyszli obywateli, działawa w wieku przedszkolnym i szkolnym ginie z głodu i zimna.

Statystyka lekarzy szkolnych wykazuje, że w bieżącym roku szkolnym przeciętnie 70 procent dzieci szkolnych traci na wadze. Znaczy to, że stosunki gospodarcze wstrzymały 70 procent młodzieży w rozwoju, że dziatwa szkolna na Śląsku kona powoli głodna i naga. Nie wyciąga jednak ręk, jest uporna w wytrwaniu, jak ojcowie i matki.

Głód i nędza obniża w polskiej młodzieży charakter moralny, głód i nędza jamie rośliny, na piastowskiej ziemi wykwiłte. Choroby rozpoczynają w tych młodych szeregach swe straszliwe żniwo. Na ten tragizm, na to smutne zjawisko społeczeństwo Rzeczypospolitej nie może patrzeć obojętnie i nie będzie. Pomoc lokalna na obszarze Śląskim dla stu dwadzieścia tysięcy głodu i nędzy dzieci nie wystarcza.

Dlatego podpisany Komitet śle na całą Polskę wieli trwogi i wołanie o pomoc dla ginącej z głodu polskiej dziatwy szkolnej na Śląsku.

Wierzmy, że nie będzie jednego Polaka, któryby choć groszem nie przyszedł z pomocą, nie będzie powiatu na całej polskiej ziemi, nie będzie miasta, ni wioski, któreby nie pospieszyło z niesieniem pomocy dla polskiej dziatwy szkolnej na Śląsku.

Wierzmy, że nie będzie towarzystwa społecznego, kulturalnego, czy ekonomicznego, korporacji czy instytucji, któreby nie odpowiedziały odzewem na nasze wołanie — i to od Bałtyku do Karpat, od Odry do Prypeci.

Wierzmy, że pomoc całej Polski będzie odpowiadać wielkiej potrzebie, że pomoc ta będzie wydatna tak długo, jak długo bezrobocie mas pracujących na Śląsku nędzą swą o pomoc tę wołać nie przestanie.

Wszystkie dary przyjmujemy z wdzięczną podzięką.

Potrzebujemy grosza gotowego, obuwi, ubrań, bielizny, żywności, maki, ziemniaków, grochu, książek szkolnych i zeszytów.

Ofiary w gotowym groszu prosimy nadsyłać pod adresem: Naczelny Wydział Oświecenia Publicznego, Katowice, ulica Szafrana.

Ofiary w naturze prosimy nadsyłać dla Komitetów Powiatowych w Województwach lwowskim, stanisławowskim, tarno polskim i krakowskim pod adresem: Powiatowy Urząd szkolny, Katowice I. szkoła wydziałowa.

Komitet niesienia pomocy niezamożnej polskiej dziatwie na Śląsku.

Komitet honorowy:

August Hlond, biskup Śląski, Zygmunt Żurawski, wicewojewoda Śląski, Konstanty Wolny, marszałek Sejmu Śląskiego.

Związki i organizacje polskie. Komitet wykonawczy: Karol Stach, nacelnik Wydziału Ośw. Publicznego, prezes, Witold Wysocki, wizytator W. O. P., wiceprezes, L. Ryszard Wydra, poseł na Sejm Śląski, prezes chrz. - narod. stow. naucz. szkół pow. w Woj. Śl., Józef Szafran, kier. szkoły powszechnej w Mysłowicach, prezes Zw.

Polskiego Naucz. Szk. powsz. w Woj. Śl., Rzeszółko, naucz. szkoły wydz. w Katowicach, sekretarz, Jarmuntowski, dyr. Banku gosp. krajowego w Katowicach, skarbnik.

Sprawa godna poparcia.

Jesteśmy stanowczo lekkomyślni. Reputacja nasza u obcych obchodzi nas tyle, co śuleg zeszłoroczny. Ameryka np. zarzucona jest publikacjami, które tendencyjnie usiłują Polskę zehydzić, a co jeszcze gorsze, przedstawiają stosunki nasze fałszywie. Z naszej zaś strony czy kto potroszczy się o to, by je przedstawić choćby tylko przedmiotowo?

„W półtora-milionowym Detroit Mich. — pisze nam z tego miasta Lwowianin, Jerzy Mianowski, odbywający studia praktyczne w centralnych zakładach Forda — żyje dwięście tysięcy Polaków. Mimo to nie doceniają Amerykanie żywiołu polskiego i wartości stosunków z Polską, ponieważ wrogowie nasi postarali się wpolić w nich jak najgorsze o nas wyobrażenie. Tak np. Biblioteka stworzona przez Forda dla personelu jego olbrzymich fabryk otrzymuje coraz nowe dary z Niemiec i Anglii, zwłaszcza dzieła o Polsce i mapy Polski borendalnie wypaczające faktyczny stan rzeczy.

Osmielam się więc zwrócić uwagę, że byłoby bardzo pożądanem, byśmy wesłi również na drogę podobnej propagandy. Może znajdują się u nas ludzie, którzy zechcą postarać się o dobre, rzeczywiste instrukcyjne mapy Polski, o dzieła z zakresu statystyki dotyczące Polski lub traktujące o Polsce w jednym z języków światowych, przedewszystkiem w angielskim — i uczynia z tego dar dla biblioteki Forda. Z biblioteki tej korzysta cały legion fordowskich inżynierów, którzy potem wiadomości swe sz-

W. RAORT.

1922—1926.

Rok 1922.

Czy pamiętacie panowie czasy walki wyborczej do Sejmu? Pamiętacie tę zawieruchę, co przeleciała nad głowami umęczonych życiem ludzi?...

Z oparów nienawiści i gazów trujących, którymi zablokowane Głupstwo zaatakowało armie ludzi, borykających się o bochen chleba, lub o dach nad głową — wyłoniły się nie wyrażne zarysy owego kolosu wyborczego, ulepionego z papierowej masy, wyprodukowanej z kartek wyborczych, ulotek, afiszy, gazet, paszkwili i denuncjacji.

Z kółkowiska zbitego tłumu ludzkiego, ogłupionego i zahukanego mowami, meetingami, wiecami i konwentykłami przedwyborczymi — teroryzowanego czernidłem drukarskim i palkami bojówek; tłumu pedzonego w tę lub ową stronę — wyrósł kolos wyborczy, jako synonim wybawienia dla tych ludzi, których sztucznie zgławianizowano, napojono kantarydą wyborczą, oszołomiono, oszukano i poszczuto na siebie, jak sfory długo drażnionych i głodzonych psów na wzięci.

Przez tłum przeszedł pomruk zadowolenia, jaki wydają chorzy po przebieciu ciężkiej i bolesnej operacji. Nareszcie! Nareszcie po wyborach!

Znikły z parkanów i sejan domostw pokracznie malowane cyfry, szczyły jaskrawe afisze i gazetarskie „artykuły” polityczne, nawołujące do święcenia nożów w imię miłości bliźniego; do gwałtów, w imię porządku iładu społecznego; do terroru, w myśl konstytucji i do solidarności partyjnej, w imię monopolowej nieomyślności partyjni-cтва.

Koniec z tem świństwem!

Z kubłów błota i pomyj, z beczek, pełnych sliny, żółci i czernidla drukarskiego, z papieru rotacyjnego, kartek wyborczych, ulotek, wywieszek, plakatów, oraz z makulatury, upstrzonej przez reporterów, kanalie, kalamburzystów, hochstaplerów, błagierów, literatów i innych lutnistów bekwarkowych, płaconych od wiersza, przekonani i rozbić morder — ulepiono wreszcie ów kolos wyborczy, co stanął na cokole granitowego głupstwa i patrzy nam w oczy idjotycznie-tępym wzrokiem, panoptikonowego manekina.

— Oto wasze dzieło, panowie!
— Oto wasz trud i wysiłek!
— Oto wasza ostoja i nadzieja!
— Nie będziesz miał innych bogów nad niego! — szepee osiwały w bojach wyborczych klerykał.
— Dolar teraz skręci kark! — woła inny.
— Lokatorzy będą mieli dach nad głową a inwalidzi zaopatrzenie!
— Bochenek chleba będzie kosztował mniej, niż bułka obecnie!
— Silny rząd! Poszanowanie prawa! Praca dla wszystkich!
— Normalne odżywianie i odżydzanie!
— Niech żyje Polska narodo! Niech żyje Polska ludowa! Polska socjalistyczna! Polska empeerowa, wyzwolona, ehadecka, mniejszościowa, blokowa, radykalna, chłopska, empeehowa!...

Widzicie panowie?...

Widzicie ten kolos wyborczy na cokole granitowego głupstwa? W nim mieszczą się wszystkie hasła. On reprezentuje ideologię wszystkich stronnictw, on jest wyrazicielem waszej woli, wykładnikiem waszej myśli i wezwaniem waszego dzisiejszego „ja”.

On — manekin z masy papierowej!

On zadecyduje o wojnie i pokoju. On was zarejestruje, opodatkuję, rozparceluje, wywakuuje, wygzekwnie, usamuje, zreorganizuje, zredukuje i wykkipuje na drogę, po której będziecie zmuszeni cicho i solidarnie kroczyć, aby kilka tysięcy ludzi mogło

swobodnie kraść, paskować, defraudować i bogacić się.

A więc w górę serea! Sursum corda! Ma-my Sejm!

— Na ulice Wiejską z nim! Hej, ludzie! Koma Bóg, koma Ojczyzna miła, pomóżcie nam przenieść ów kolos wyborczy pod dach. Niech nie moknie na deszczu!

— Jazda z nim! Na instalację z tradycyjnym kuligiem i fetą, mocumdzieju!

— Z drogi!

Rok 1926.

Ogromny manekin wyborczy ulepiony z masy papierowej i makulatury, począł cuchnąć niemożliwie. Cuchnął i dawniej, ale w tym roku, stał się wprost niemożliwy.

W izbie sejmowej unosił się wstrętny zapach rozkładu.

— Phi, nie dziwnego! — warknął ustłizowany na kresowo, zażywny żubr podolski. — Było do przewidzenia: chamskie ingredjencje!...

Ze zbitych kłębów papierowej masy, poczęła przeciekać cuchnąca ślina i żółć, zmieszane z czernidłem drukarskim.

— Wiedziałem, że tak będzie! — zawyro-kował pepeesowice. — Za dużo endeckich składników!

— Ależ on, pomimo ośmiogodzinnego dnia pracy, nie nie robi! — trytował się endeck. — Oto gospodarka socjalistyczna!...

— Za dużo „jentyligencji” wsadzili w tego psieparę! — zawołał ludowice. — Wścior-ności!...

— Musi cuchnąć, kiedy cheą się rzadzić bez nas! — warknął mniejszościowice.

— Panowie, na miły Bóg! Trzeba coś poradzić — tu chodzi o nasze diety!

— Posłać po weterynarza!

— Nie, po ginekologa!

— Po-akuszerkę!

— Poszlizcie po kogo chcecie, ale poszlizcie! Coś trzeba poradzić, bo w tej atmosferze rozkładu żaden żywy polityk nie wy-trzyma!...

raz w szerokich masach. Daj taki zrobi do-
skonałe wrażenie, jako w Ameryce, wysoko
ceniący dowód dbałości o swe interesy naro-
dowe, a będzie najlepszą propagandą prze-
ciwko fałszowi made in Germany lub Eng-
land.

Z naszej strony jak najgoręcej popiera-
my te inicjatywy. Przesyłki o które idzie,
można składować w Administracji naszego pi-
sma z nadmienieniem, że przeznaczone są
dla Biblioteki Forda w Detroit Mich., lub
też skierować wprost pod adresem: „George
Mianowski, Prentice Hotel, Woodward Ave-
nue 11626. — Detroit, Mich. U. S. A. (Dla
Biblioteki Forda)“.

Byłoby pożądane, by także inne pisma
poruszyły tę sprawę.

Z za kulis dzisiejszej Francji.

Korespondencja „Wiek Nowy“.

Paryż, 28. kwietnia.

(Biskupie przepisy o strojach, dekoltach, tan-
cach i trykotach kąpielowych. — Kawiarnie
z nagimi kelnerkami. — Niezadowolone
nagie kobiety. Co się dzieje z mlekiem
kąpielowym?).

Monsignore Ruman jest mężem światłym.
Serce jego jest wielkie a rozum głęboki.
Jest on nadto żarliwym i dbałym o dobro
powierzonych sobie owieczek biskupem. Suk-
nie damskie dawno już zwróciły na się jego
uwagę tem, że w dziwny sposób skracają się
równocześnie z góry i z dołu. Nadto zauwa-
żył gdzieś czcigodny monsignore, że pary w
tańcach nowoczesnych przyciskają się nadto
ku sobie. Żarliwy zaś kapłan wie dobrze, jak
łatwo budzą się pokusy w takich zetknię-
ciach i przebiegnięciach, których nie lagodzą
ani nie zmniejszają pancerne gorsety dam-
skie i grube woje ciężkich materjałów, któ-
re tak wybitnie charakteryzowały szaty nie-
wieście z lat dawnych.

Więc monsignore postanowił wystąpić
do walki z tem zepsuceniem. Podktywał
przepisy, jak mają być ubrane kobiety, kiedy
chcą być wpuszczone do kościoła, a jak mają
się zachowywać na ulicach i w tańcu. Jeżeli
wogóle nie chcą obciążać wiotkich swych
sukien nowymi ciężkimi grzechami. Poslu-
chajmy, czego domaga się moją swą wła-
dzy twardy monsignore. Otóż do kościoła
wstęp dozwala on tylko tym damom, które
zjawiają się w sukniach sięgających u dołu
do kostek, u góry zaś ściśle zapiętych
pod szyją. Oczywiście o obnażonych ramio-
nach mowy nawet być nie może. Dla tual-
et spacerowych monsignore ma już więcej wy-
rozumienia i liberalizmu. Pozwala je więc
skrócić u dołu ale w każdym razie tylko tak,

— Może zewezwać Lige Narodów?...

— Phi! Także coś... Albośmy to jacy
tacy?...

W imiennem głosowaniu przez drzwi
niechwalono wreszcie zawczuć do chorego
manekina bezpartyjnego inżyniera i chemi-
ka, biegłego w analizach.

Chemik był zakłopotany i poskrobał się
w głowę.

— No i co?... Czemu on tak euchnie? —
zapytano unisono.

— Lichy materiał! Analiza wykazuje za-
dużo galganów i szma! — odparł krótko
chemik.

— A pan co sądzi, panie inżynierze?

— Jest wykluczone, aby ten kolos mógł
się utrzymać na swoich papierowych no-
gach! Dziwię się, że dotychczas nie runął...

— Więc co teraz będzie? — pytali moeno
podenerwowani panowie na djetach.

Obaj rzeczoznawcy milczeli.

A z pod pułapu izby sejmowej patrzył
kolos wyborezy idjotycznie-łepym wzrokiem
panoptikonowego manekina.

aby suknie sięgały co najmniej na 10 centy-
metrów poniżej kolan. Koło szyi zaś może
być wycięta, ale znowu nie więcej jak tylko
do kości obojęzycznych. Co mają robić nie-
wiasły tak pulchne, że kości tych u nich
nie tylko zobaczyć ale nawet wymacać nie
można, czcigodny monsignore nie zastanowił
się. Napisał tylko krótko i jasno, le decolle-
tage pour les soires ne descendra que leger-
ment au dessous des clavicules. Największą
jednak wagę przywiązuje monsignore do
tego, aby suknie zbyt nie przylegały do
ciała i nie uwydatniały jego kształtów, —
akcentując szczególnie popętnie jego partje.
„Ne doit pas coller a la peau!“ — groźnie za-
kazuje maż światobliwy.

Co do tańców, to monsignore nie wdaje
się w zbyt długie rozważania moralnej wyż-
szości „tango“ nad „bluesem“, czy jak się
tam te nowe nazywają, ale dekreduje krótko,
że tańczyć można tylko takie tańce, któ-
re nie wymagają, aby tancerz przytulał się
do tancerki, tudzież, aby oboje byli bezwa-
runkowo w rekawiczkach.

Ze względu na zbliżający się sezon letni
nie zapomniat jednak monsignore także o
kąpielach i plażach. Bezwarunkowo zabra-
nia on damom używania do kąpeli wyłącz-
nie trykotów obojęznych i w dodatku jedwab-
nych. „Interdiction absolue du simple ma-
illot“.

Tak to wielka i mądra jest surowość
czcigodnego monsignore'a. Czy jednak bę-
dzie ona równie skuteczna?

* * *

Sreszczone wyżej nakazy i zakazy czy-
tałem sobie w kupionym po drodze dzienni-
ku narodowo-klerkalnym, czekając na ko-
niak w malej kawiarni. Była godzina dopie-
ro trzecia nad ranem. Goście zaczynali się
schodzić. Właśnie zatopiłem się w rozmyśla-
niu nad potęgą kościoła i jego sług, gdy
wzdzięczny głosik przywołał mnie do rzeczy-
wistości, zwiastując, że koniak na stole.
Przedemną stała młoda, dwudziestoletnia
kelnerka, której całe ubranie stanowiły żół-
te pantofelki — była brunetka — na zra-
bionych nóżkach... Upewnijmy się, że na razie
niczego więcej nie żądam, odwróciła się
wzdzięcznie, dając mi możność skupienia uw-
agi nad zaletami jej oficyj jak to przed chwi-
lą czyniłem wobec interesujących szczegó-
łów jej frontu.

Po chwili kawiarnia napełniła się gość-
mi różnego wieku, maści i usposobienia. Kel-
nerki w pantofelkach różnobarwnych roz-
nosiły napoje wśród przybyszów. Ta i owa
łysina zaczynała lśnić krogulami potu. Z te-
go lub tamtego kąta zrywało się jakieś dzi-
wne westchnienie podobne do jęku szakala
na pustyni. Zresztą jednak moralność nie
była w nieczem naruszona. Nagusienkie bo-
wem kelnerki zachowują się jak Westalki.
Nie dostrzegają i nie pojmują najbardziej
jednoznacznych spojrzeń i uwag. Widzą tyl-
ko napiwki, których wysokość stoi w pro-
stym stosunku do stopnia alteracji nowicju-
sza lub zawiania bywalec. Ale odnoszą je
zgrabnie na tacach, bo jako żywo nie mają
na sobie niczego, w czym te papierki mogły-
by znaleźć chwilowy bodaj przytułek...

Moralność znajduje się pod czujną i bez-
względną strażą gospodni lokalu lub go-
spodarza, którzy z zagłębienia swego za bu-
fetem widzą bezwarunkowo wszystko. Nadto
także i agent policji moralności publicznej,
który tam oto pod ścianą siedzi nad kiel-
szkiem jakiegoś czerwonego płynu, jakby
nie poza nim nie widział, symbolizuje tak
wyraźnie niemrużące się nigdy oko prawa-
że nawet najbardziej zaprzuszonemu gości-
wi nie przychodzi do głowy sięgać po jeden
z tych zakazanych owoców, które oto wiszą
tak blisko...

Takich kawiarni w Paryżu dzisiejszym
jest już wiele, przybywa zaś co raz więcej.
Stanowią one dalszy krok na drodze ku cał-
kowitemu obnażeniu się cywilizowanej ludz-
kości. Całe plutony nagich tancerek, które
wywijają nóżkami i rączkami na wszystkich
scenach warjetowych nie tylko Paryża lecz
wszystkiego, co chce uchościć za Europe-
stanowią dziś rzecz, która się tak dalece sa-
ma przez się rozumie, że się już o niej nie
mówi.

Ale cóż wobec tego nakazy i zakazy na-
szego monsignore'a?

(C. d. n.)

KAWA RIEDLA.

Katastrofa na kanale Grande w Wenecji.

(?) Gazety włoskie donoszą o katastrofie,
jaka wydarzyła się ubiegłego tygodnia u
wjazdu do kanału „Grande“ w Wenecji. —
Z miejscowości sąsiedniej Lido, wracał nad
ranem statek pasażerski (vaporetto) stale
kursujący między Wenecją a Lido. Na stat-
ku znajdowała się spora garstka pasażer-
ów, między nimi admirał włoski, Genoise.

U wjazdu do kanału „Grande“ statek zde-
rził się z torpedowcem „Manfredo“. Zderze-
nie było tak gwałtowne, że kilku pasażerów
odniosło poważne uszkodzenia ciała. Admi-
rał Genoise jest śmiertelnie ranny.

Dobrowolny aresztant.

UCIEKINIER Z WYSPY DJABELSKIEJ

(?) W biurach policji paryskiej zgłosił
się onegdaj sześćdziesięcioletni człowiek, na-
zwiskiem Jules Lamefrancque i oświadczył,
że udał mu się w 1922 roku zbiec z wyspy
djabelskiej, dokąd był skazany przed piętna-
stu laty na dożywotnie galery. Uciekłszy z
galer, włóczył się przez dwa lata po połud-
niowej Afryce, trzymając się głównie porty-
wych miast, gdzie pracował jako robotnik w

DAJE SIĘ ARESZTOWAĆ Z NEDZY.

porcie. W 1924 roku przedostał się do granic
Francji. Ogarnęła go szalona tęsknota za
rodzinnym miastem Paryżem, więc uciulaw-
szy sobie trochę grosza, przybył do Paryża.
Było to w grudniu ubiegłego roku. Teraz
wyczerpały się jego zasoby pieniężne. Skut-
kiem bezrobocia nigdzie pracy znaleźć nie
mógł. Prosi więc, aby go znowu zaaresztowa-
no.

Tajemnicze zwłoki milionera w aucie.

Nasz korespondent donosi z Bukaresztu:
W Kiszyniewie zdarzył się zagadkowy wypa-
dek. Arcybogaty milioner z Cahul, Atanasie,
cierpiący od pewnego czasu na chorobę, wy-
magającą operacji, udał się w tym celu
autem do Kiszyniewa. Auto przywiozło go
już jako trupa. Sądono, że zmarł wozem

drogi, lecz obdukcja zwłok wykazała ranę
postrzałową i liczne złamania kości. W aucie
oprócz Atanasia znajdowały się trzy osoby:
Dwie z nich tj. szofer i pielęgniarzka zbiegły,
zaś towarzysząc zmarłego, jeden z jego krew-
nych, dawał wykrętne i niejasne odpowiedzi
co do przyczyny zgonu krowniaka. Miedzy

lekarzami panuje sprzeczność co do tego, czy zachodzi mord, czy też samobójstwo.

Władze śledcze zajęły się tą tajemniczą sprawą, która ze względu na znaną osobę bogacza wywołała wielkie poruszenie.

† Sp. Tadeusz Peplowski.

Lwowskiej braci literackiej ubyla bardzo charakterystyczna postać.

Syn jednej z pierwszych we Lwowie swego czasu rodzin, stryjeczny brat zmarłego przeważnie historyka - popularyzatora Stanisława Schnürera - Peplowskiego, całkiem innych kolei oczekiwać miał prawo, niż te, które los mu wyznaczył. Życie sp. Tadeusza było stekiem nieporozumień, niezawsze nawet przez los zawinionych, lecz tkwiących najczęściej w marzycielskiej psychice i związanej z nią nieodporności. Ten dziwny człowiek miał w sobie coś z Don-kiszota, a Dulcynę z Toboży była mu poezja. wiadomo, bardzo niewdzięczna kochanka.

Mało znany, niesmiało snuł się zdala od wielkich arterij piśmiennictwa; zaparty uparcie w gwiazdy, potykał się co krok o twarde grudy rzeczywistości. Był bowiem ś. p. Tadeusz Peplowski jednym z ostatnich Mohikanów tego specyficznego lwowskiego romantyzmu, który w ciągu ostatnich dwudziestu lat ub. wieku, szarpał się w idealnych porywach i — nie-mocy ziszczenia ich, a choćby tylko wyrażenia w sposób acre perennius. Wpadłszy w odmęt cyganerii, szeroko wówczas rozpościerającej skrzydła nad lwowskim brukiem, a zainaugurowanej jeszcze przez poprzednie pokolenie literackie, przez Lema, Spaustę, Jaworowskiego i in., nigdy naprawdę nie wyrwał się z pęt bohemji, choć ją przeżył o lat przeszło dwadzieścia i chociaż na klepsydrach otrzymał sygnaturę emer. urzędnika państwowego. Do końca życia nie zdołał doprowadzić do zgody pomiędzy sobą a światem realnym. Słabo orientując się na terenie rzeczywistości, trochę trubadur, trochę faun, trochę mistyk, od udręczeń, których nie skapilo mu życie, uciekał w światy wyobrażeń. Miał wrodzone zdolności poetyckie, nie mogły się one jednak rozwinąć w warunkach aż nazbyt dla poezji niekorzystnych. Jakoś brakowało mu fascynującej siły wyrazu, częstokroć jednak zdobywał się na wdzięk prawdziwy, szczerzy liryzm, humor i dowcip. Niekiedy, nie bez sukcesu, uderzał nawet w struny o głębszym tonie. W literaturze nie zapisał się niezatartymi czeionkami, ale utwory jego (przeważnie w „Wiek Nowym“ drukowane), znajdowały żywy oddźwięk u czytelników.

Marzył o tem w ostatnich czasach, by zebrać bodaj najlepsze w tomik i taką przynajmniej pozostawić po sobie pamiątkę. — Zmarł, nawet tego nie osiągnął.

W przestworzach gwiazd, ku którym szybował ciągle myśl, będzie mu z pewnością lepiej, niż było tu na ziemi. Otrząsnął się z rozdzwieków, znajdzie dobro najwyższe: spokój.

Niechże spoczywa w spokoju!

Przepowiednie na maj.

Kilka dni pogodnych, — reszta deszcz.

(?) Znany wróżbita pogody, Adolf Briskam stawia następujący prognostyk na maj:

Tegoroczny maj nie będzie należał do pięknych miesięcy. Kilka zaledwie dni będzie pogodnych i to na początku. Od 5-go zaczęną się opady i deszczowo. Okolo 10, 13 i 15 będą burze, lub deszcze ulowne, wiatry,



ULEPSZONY SAMOCHOD TURYSTYCZNY FORD.

Karoseria wykonana jest całkowicie ze stali. Budowa została zmierzona i samochód posiada obecnie płynne, proste linje. Obie półki przedniej szyby otwierają się niezależnie od siebie. Samochód posiada czworo drzwi, które wszystkie otwierają się ku przodowi. Nieprzemakalne zasłony boczne otwierają się razem z drzwiami. Buda ulepszonej konstrukcji. Nowa, udoskonalona przeczołna i hamulce na tylne koła. Siedzenia są niższe, a odległość między przednim a tylnym siedzeniem jest większa niż dawniej. Zbiornik benzyny umieszczony jest przed deską rozdzielczą, pod maską silnika.

Ulepszony samochód turystyczny Ford wystawiony jest na Targu Poznańskim 2—9 maja. Odwiedźcie stoiska Forda w wieży Górnosławskiej.

Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA we wszystkich większych miastach Polski.

P. St.

1142

przyczem powietrze się ochłodzi. Potem parę dni pogodnych, a od 19 do 27 pochmurno, wietrzno, zmiennie. Przy końcu maja na odmianę pochmurnie, to znów wiatry, które osuszą błota. Powietrze suche, ale pogody słonecznej jeszcze nie będzie i Zielone świątki nie będą obchodzone przy stałej pogodzie. —

Afak na policjanía w ul. Żółkiewskiej. Rzeźnik chciał go zadusić. — Bwa chyblone sirzały.

(d) Wczoraj w ulicy Żółkiewskiej w pobliżu młyna Akselrada zatrzymało się osobowe auto, do którego po chwili przystąpił rzeźnik Tomasz Piela, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej l. 119. poczem z siedzącymi osobami w aucie wszczął awanturę. Przechodzący właśnie tamtędy w służbie posterunkowy Wilkoszyński zbliżył się do Piele i wezwał go, aby atakowane osoby pozostawił w spokoju.

Wówczas Piela niespodzianie Wilkoszyńskiego jakimś przedmiotem uderzył po głowie tak, że ten w jednej chwili stracił przytomność, a Piela począł uciekać. Jednak Wilkoszyński wnet ocknął się i puścił się za nim w pogoń, w czasie której zdołał go przytrzymać. Wtedy Piela poraz drugi targnął się na posterunkowego. Rzucił się na Wilkoszyńskiego, powalił go na ziemię i począł dusić za gardło. W czasie tego udało się Wilkoszyńskie-

mu wyjąć rewolwer i oddać dwa strzały, które jednak chybiły.

Zwabieni odgłosem strzałów dwaj posterunkowi Borsuk i Drzewi pospieżyli Wilkoszyńskiemu na pomoc, poczem wspólnymi siłami zdołali ubezwładnić Piele i odstawić go do aresztów policyjnych.

Piela za ten napad oddawiony będzie do okręgowego sądu karnego.

Samobójstwo kapitana.

Z Tarnowa donoszą: Wielkie wrażenie wywołało tu samobójstwo kapitana Dziurawca z wojskowego Urzędu gospodarczego. W agonji przywieziono go do wojskowego szpitala, gdzie zakończył życie. Powodem tragicznej śmierci sp. kapitana Dziurawca

było udzielanie zaliczek oficerom i dostawcom, co nie jest zgodne z przepisami. Kwota ten sposób udzielona wyniosła sumę 8.000 zł. i nie została w całości wyrównana. Z obawy przed komisją kontrolującą, śp. kap. Dziurawiec wyjechał do Szywnaldu i tam się zastrzelił.

Pensjonowanie wysłużonych kolejarzy.

Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy, Minist. kolei wystosowało okólnik do poszczególnych Dyrekcji, aby wysłużonych pracowników tj. wszystkich, którzy od 35 lat należą do funduszu pensyjnego, wzgl. prowizorycznego, o ile możności jeszcze w maju 1926 spensjonowano.

Na spłaty materiały męskie i damskie — poleca F-a J. Lublin i J. Volk
znani „Kolubini”, Sobieskiego 8.
1067

Awantura w polic. komisariacie.

(d) W szynku Tenenbeuma przy ulicy Gródeckiej l. 38, onegdaj wieczorem wielką awanturę wywołali czterej bracia Kiczmowie, znani we Lwowie awanturnicy. Gdy ich z wielkim trudem zdołali policjanci sprowadzić do biura drugiego komisariatu policyjnego, wyprawili oni tam również piekielną awanturę, w czasie której połamali ławkę i powybijali w oknach szyby.

Nadto Tadeusz Kiczma chwycił za bagnet i rzucił się z nim na jednego z posterunkowych, a po odebraniu bagnetu usiłował atakować przod. Kozłowskiego i post. Walenschlägera. Wreszcie z trudem zdołano uspokoić awanturników i odstawić ich do aresztów. Są to: Kazimierz, Stanisław, Tadeusz i Antoni Kiczmowie.

Wyrok w procesie Krasy.

Praga, w kwietniu.

(rj) Po trzygodzinnym prawie reasume przewodniczącego, udali się sędziowie przysięgli na naradę. Przedłożono im przeszło

sto pytań,

z czego 78 odnosiło się do Krasy, reszta do jego kompana Szustra. Wszystkie pytania w odniesieniu do Krasy, z których najgłośniejsze traktowały o zbrodni trzykrotnego, podstępного morderstwa, o zbrodni rabunku, ciężkiego uszkodzenia ciała i gwałtu publicznego, zostały

jednogłośnie potwierdzone.

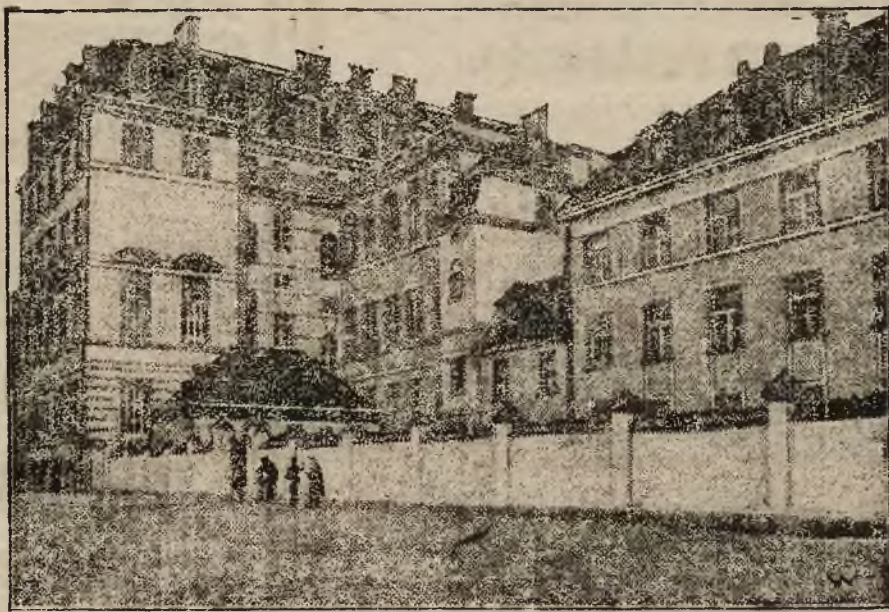
Na podstawie tego orzeczenia wydał trybunał po naradzie wyrok, mocą którego został Krasa za wyżej wspomniane zbrodnie skazany na

19 lat, 11 miesięcy i 9 dni ciężkiego więzienia obostrzonego postem, twardego łóżem i ciemnicą.

Szustr został z zarzutu współnictwa w zbrodni rabunku uwolniony i skazany za włóczęgostwo na dwa miesiące ostrego aresztu, którą to karę już przez areszt śledczy odsiedział.

Krasa przyjął wyrok z uśmiechem. Szustr dał wyraz swej radości. Ponieważ prokurator zgłosił w jego wypadku zażalenie nieważno-

Otwarcie centrali zdrowia i szkoły higieny w Warszawie.



W Warszawie odbyło się onegdaj uroczyste otwarcie centrali zdrowia i szkoły higieny, zaopatrzonej w najnowsze wynalazki z dziedziny medycyny i techniki. Gmach wybudowano z funduszy fundacji amerykańskiej Rockefellera.

ści i wniosek na zatrzymanie go w areszcie, który został przyjęty, pozostaje on jeszcze w więzieniu. Krasa oświadczył, że wyrok przyjmuje.

Zdenerwowanie publiczności na sali było ogromne, gdyż oczekiwano na ogół wyroku

zasadzającego oskarżonego na karę śmierci.

Trybunał jednak uwzględnił okoliczność, że Krasa w czasie popełnienia trzykrotnego morderstwa nie miał jeszcze 20 lat.

Odpowiedź żywych na list z za grobu.

W sprawie krwawej tragedii rodzinnej przy ul. Kochanowskiego, od osób, stojących blisko rodziny śp. Szajera, otrzymaliśmy następujące pismo:

„Zналиśmy bardzo dobrze śp. Władysława Szajera. Oby Mu ziemia lekka była, a Bóg miłosierny wybaczył przelaną niewinnie krew dziecięcia. Zналиśmy życie małej rodziny Szajerów, w czasie, gdy chwilami promieniało tam szczęście rodzinne i w ostatnim okresie, gdy skutkiem choroby ojca, ciężkie chmury zawisły nad domem śp. Szajera.

Zbliża patrzyła rodzina żony na gehennie młodej dziś wdowy. Nerwy, które śp. Szajer miał trzy mać na wodzy na zewnątrz wobec obcych, rozstrajały się niehamowane wobec żony. Ten asz dobry urzędnik, kolega uczynny, prostolinny człowiek, przemieniał się nie do poznania, gdy przekraczał progi mieszkania. Jakaś dwoistość cechowała jego życie psychiczne. Lekarze, jak dr. Kielanowski, Progański, Świtalski, prof. Czarniecki, nazywali to neurastenją. Kuracja w Kossowie nie pomogła.

Nie tu miejsce pisać obszernie, jakie sceny rozgrywały się na tle chorób nerwów biednego neurastenika. Młodsza od niego o lat prawie 16 wdowa, przykładem dobroci i uległości świecąca żona, popadła przez przejścia domowe w ciężką chorobę, z której ledwo wydzignął ją lekarz, dr. Świtalski, poświadczając wraz z dr. Kielanowskim, że żona była męczennicą chorego męża.

My zaś solennie poświadczamy, iż oplakującą żgon tragiczny męża, rozpaczającą nad otwartą jeszcze trumienką małego Stacha, była ofiarna żona, rodzina jej zdala tylko bolała nad losem i nieszczęściem córki, względnie siostry, nie mieszkając się wcale w stosunki rodzinne małżeństwa. List z za grobu, pisany w chwili rezygnowania ze życia człowieka chorego, nie powinien w danych okolicznościach stwarzać podstaw do oskarżenia kobiet bez skazy, pracowniczek umysłowych, za czyny niezawinionie i nie popełnione. Siostry wdowy, były jeno cichymi świadkami targających serce, bolesnych

scen. Śp. Szajer żądał bezwzględного posłuchu nawet w dziedzinie, gdzie jedynie lekarz mógł mieć głos decydujący. W sprawach karmienia i leczenia dziecka, wykluczał często zdanie lekarza i te lekcje wazył. Eksperymentował zdrowiem dziecka. A gdy matka dla chorego Staszka prosiła o 400 zł. na kurację w Iwoniczu, chora fantazja przedśmiertna śp. Szajera zarzuca żonie żądanie na „tatałaszkę”.

W obronie czci poczyliśmy ten list. W imię prawdy pisaliśmy go. Śp. Szajer nie mógł w chwili, gdy przemyślał nad tem, jak zgładzić pogrążone we śnie jedyne dziecko swoje i żony swej, być w pełni sił psychicznych. Nie był on w stanie w drżące ręce, którą później kurek rewolweru nacisnął, utrzymać wagę obiektywności.

A jeśli słowo nasze wymaga dowodu prawdy, świadczymy się przed Bogiem i ludźmi ogromem bólu, który rozdziera serce czujące na widok dzieciny, która dziś w małym swym pokoiku, gdzie onegdaj wesoło jeszcze śniła, leży przystrojona w białą, z krwawą raną u skroni i z usteczkami od bólu zaciśniętymi.

Kto niewinne życie pisklęcia własnego, we śnie pogrążonego, kulą rewolwerową przecina, ten w chwili pisania przedzgonnych listów nie był i nie mógł być zupełnie normalnym.

Ludwik Szafranski, radny miejski i najbliższy sąsiad, Paulina Jaworska, Karolina Giebuttowiczowa, Jan Lisiewicz, radny m. Lwowa.

Skarb na dnie morza.

Prace około wydobywania go.

(b) W maju 1922 roku zatonał koło latarni Armen koło Brest parowiec „Egipt”, wskutek zderzenia ze statkiem „Sekwana”. Parowiec „Egipt” wiozł milion 89.000 fun-

tów szterlingów w złocie i srebrze. Złoto to znajduje się obecnie na dnie morza. Władze angielskie przystąpiły obecnie do rozpoczęcia robót w celu wydobywania tego skarbu. W tym celu pięciu nurków spuści się na 120 metrów pod powierzchnię morza.

NADESŁANE.

ODNAWIANIE FASAD

nadbudowę budynków, wykonywanie nowych budynków oraz drobny remont NA DOGODNYCH WARUNKACH wykonuje przedsiębiorstwo budowlane Karol Głanauk i Leon Karczewski. Lwów, Zielona Nr. 93 a, Willa Stachówka. Tel. 28-60 51928

Święto kwitnącej wiśni w Japonii.

(b) Japonia święci obecnie święto kwitnącej wiśni. Uroczystość oficjalna odbyła się w ogrodzie miejskim w Tokio. Uczestniczyły w niej wszystkie władze oraz zagraniczny korpus dyplomatyczny.

Owacyjne przylęcie „Halki“ w Wiedniu.

Gazety wiedeńskie przynoszą entuzjastyczne sprawozdanie z przedstawienia opery Moniuszki „Halka“, której premiera w „Volkoperze“ tamtejszej odbyła się ubiegłego czwartku. Każda z tych recenzji rozpoczyna się od długiego wstępu, w którym krytycy zaznajamiali czytelników z twórczością wielkiego polskiego kompozytora, podając przytem szczegóły bio- i bibliograficzne. Potem następuje treść „Halki“, wy tłumaczenie folkloru, zawartego w opowieści i partyturze, wkońcu stwierdzają olbrzymi sukces przedstawienia, pisząc także dużo pochwał pod adresem dyr. opery warszawskiej Młynarskiego, który dyrygował operą.

Rolę Halki kreowała p. Maria Szwarz-Förster, Jontka śpiewał Rittersheim. Na przedstawieniu był obecny poseł polski Wierusz - Kowalski, przybyli i inni posłowie innych mocarstw. Kolonja polska jawiała się w komplecie.

Pterodaktyl.

Nowy samolot bez ogona.

(b) W Londynie zademonstrował przed Towarzystwem aeronautycznym kapitan-łotnik Hill model nowego typu samolotu jego własnego wynalazku, zwanego „pterodaktylem“. Aparat nie posiada ogona i nie uderza dziobem w ziemię, nawet gdyby lotnik stracił władzę nad swoim aparatem. Lądowanie odbywa się wśród znakomych warunków i na bardzo małej przestrzeni. Dwadzieścia jeden lotów próbnych, wykonanych przez kapitana Hilla na lotnisku Farnborough dało wyniki bardzo zadowalniające.

Epilog zamachu na Baldwina. Irlandczyk Daly skazany na rok więzienia.

Młody Irlandczyk, Hugh Daly, który podłożył materiały wybuchowe pod stół Baldwina w czasie bankietu w hotelu Cecii, został skazany na rok więzienia.

Dzień 3 Maja we Lwowie.

(d) Tradycyjnym zwyczajem obchodził wczoraj Lwów bardzo uroczyste święto państwowe rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja do czego przyczyniła się niemało piękna pogoda. Z uderzeniem godziny szóstej rano na miasto wyruszyły orkiestry wojskowe, grając pobudkę, a z wieży ratuszowej rozbrzmiewały hejnały, odegrane przez trębaczy 14 pułku ułanów Jazłowieckich.

Następnie już przed godziną ósmą na plac Marjański i sąsiednie ulice poczęły nadciągać oddziały wojskowe różnych formacji, a obok tych młodzież szkolna, różne organizacje i stowarzyszenia. Za szpalarami na chodnikach gromadziła się tłumnie publiczność. Pełno też ludzi było w oknach i na balkonach.

Przed godziną dziewiątą, gdy miała rozpocząć się msza polowa przy ołtarzu, ustawionym przy figurze Matki Boskiej, nadjechał dowódca korpusu generał Sikorski i przeprowadził

przebieg wojska,

poczem udał się przed ołtarz. Tu też zjawili się: gen. Thullie, gen. Linde, wojewoda dr. Garapich, prezydent miasta Neumann, prez Czerwinski, kurator szkolny Sobiński, rektor dr. Porębowicz z senatem akademickim, dyrektor policji dr. Reinlender, komendant wojewódzkiej policji insp. Wiczyński, a dalej korpus oficerski, powstańcy, delegaci towarzystw oświatowych i społecznych, członkowie Tow. strzeleckiego w kontuszach itd.

Mszę św. przy asyście licznych kleru odprawił ks. arcybiskup dr. Twardowski, a podniósł kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Truszkowski.

Po skończonym nabożeństwie nastąpiła na placu Marjańskim

dekoracja krzyżem zastugi

trzech funkcjonariuszy policyjnych. Dokonał jej wojewoda dr. Garapich. Srebrnymi krzyżami udekorowani zostali z Okręgowej Komendy Policji Państwowej nadkom. Kazimierz Złotowski i komisarz Jerzy Klus, a krzyżem brązowym posterunkowy Martinek ze służby śledczej.

W dalszym ciągu tej podniosłej uroczystości nastąpiła prowadzona przez gen. dyw. Thulliego

defilada przed pomnikiem Mickiewicza,

którą odbierał gen. Sikorski w otoczeniu korpusu oficerskiego oraz wojewoda dr. Garapich. Formacje wojskowe przedstawiały się wspaniale oraz imponująco tak pod względem postawy, jakoteż ekwipunku. Poszczególne oddziały publiczność oklaskiwała, w szczególności kompanie uczniów Szkoły kadetckiej. Następnie defilowała policja piesza i konna, prowadzona przez kom. Seredę, a potem: sokoli, harcerze, obrońcy Lwowa, M. S. O., straż pożarna, korporacje akademickie, tramwajarze z muzyką, strzelcy, kolejarze z muzyką, pocztowcy, oraz liczne organizacje z sztandarami i muzykami.

Po skończonej defiladzie publiczność, zebrana na pl. Marjańskim, urządziła samorządnie

wielką owację gen. Sikorskiemu

w chwili, gdy ten wsiadał do auta. Rozległa się dokoła burza oklasków, a wśród tejszy okrzyki „nasz generał“, przyczem anto, w którym siedział gen. Sikorski z szefem sztabu pułk. Kamińskim, obrzucono kwiatami. Gen. Sikorski nieustającym ukłonem dziękował zebranym za tę niespodziewaną owację.

Równocześnie odbyły się uroczyste nabożeństwa w Katedrze Ormiańskiej i w cerkwi Jura.

Podniosły też charakter miało uroczyste nabożeństwo

w żydowskim Templum

przy ul. Żółkiewskiej, gdzie jawni się przedstawiciele województwa, wojskowości, gminy żydowskiej i członkowie Koła żydowskiego. Po odprawionych modłach rabin dr. Guttman odmówił modlitwę w języku polskim na intencję rozkwitu państwa, a okolicznościowe kazanie wygłosił rabin dr. Freind. Nabożeństwo to zakończył chór odśpiewaniem „Roty“ przy akompaniamencie organów. Świątynia przepełniona była publicznością.

Popołudniu w Teatrze Wielkim odegrano operę „Verbum Nobile“, „Wesele w Ojcowie“ oraz „Przysięgę“ z „Kościuszki pod Racławicami“, a przemówienie wygłosił prof. E. Gaberle. Wieczorem zaś odbyła się premiera opery Joteyki pt. „Zygmunt August“.

Dziś dymisja gabinetu Skrzyńskiego.

Dwa posiedzenia Rady ministrów. - Konferencja w sprawie rozwiązania przesilenia. - Rola H. P. w obecnym przesileniu. - Co mówi prawica?

(Telefonom od naszego korespondenta.)

szawa. (z) Rada Ministrów zbierze się dziś po raz ostatni na dwa wspólne posiedzenia. O 10-tej rano odbędzie się pierwsze nadzwyczajne posiedzenie.

zwołane specjalnie dla załatwienia nowego projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.

Projekt ten był już dyskutowany na Radzie Ministrów w ubiegły piątek i wtedy, po wprowadzeniu kilku zmian i wyrażeniu zasadniczej zgody na całość ustawy, odłożono powzięcie ostatecznej uchwały w sprawie przyjęcia tej ustawy i w takim razie wycofania z Sejmu

poprzedniego projektu rządowego. Uczyniono to dlatego, aby niektórym członkom gabinetu dać możliwość porozumienia się w tej sprawie ze swymi klubami.

Jaki będzie wynik dzisiejszej narady gabinetowej, nie można przewidzieć. „Kurier Północny“ liczy się z możliwością

odrzućcia przez Radę Ministrów nowego projektu,

względnie — co wyszłoby w obecnej sytuacji na jedno — odroczenie rozpraw nad tym projektem.

Po posiedzeniu porannem, które powyższą sprawę załatwił lub nie, ma być zwołane na 4-tą popołudniu drugie nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów, na którym premier Skrzyński przedstawi wniosek o dymisję obecnego rządu.

Oświadczy on, że rolę swą uważa za skończoną, bo preliminarz budżetowy został uchwalony, dzień 1. maja upłynął na ogół spokojnie, a stronnictwa sejmowe miały dość czasu na to, aby porozumieć się w kwestji utworzenia nowego rządu.

Prezydent Rzplitej, zgodnie ze swemi dotychczasowymi oświadczeniami, tym razem przychylił się do wniosku o dymisję gabinetu i przyjmie ją, polecając członkom dotychczasowego rządu dalsze pełnienie obowiązków

aż do sfornowania się nowego rządu.

W ciągu ubiegłych dwóch dni czynione były w dalszym ciągu usilne zabiegi o wciągnięcie lewicy do koalicji rządowej. Jak zaznacza „Kurjer Polski”, premier Skrzyński w ostatnich dniach w niezwykle dotychczas sposób interesował się biegiem spraw państwowych i gruntownie się o nich informował.

W sprawie rozwiązania przesilenia odbył się cały szereg konferencji (także i telefonicznych) z bawłacyami na prowincji posiami. Zapowiedziane na dziś o 2-giej popołudniu posiedzenie klubu N. P. R. odłożono na czas nieograniczony, aby nie wnosił dysonansu do roli, jaką przywódcy tego stronnictwa chcą odegrać przy kształtowaniu się nowego rządu.

Dotychczasowe próby w kierunku utworzenia nowego rządu po przyjęciu dymisji gabinetu Skrzyńskiego nie osiągnęły narazie celu.

Rozwiała się mianowicie koncepcja powołania rządu talentów, bez względu na przynależność partyjną,

wysuwana przez marszałka Rataja. Inne kombinacje mogą być realizowane dopiero po powrocie do Warszawy posłów Witosa i Głabińskiego. Na prawicy utrzymują, że właściwie

koalicja prawicowo-piastowo-NPRowa pozostanie nadal jako podstawa dla konstrukcji nowego rządu.

Strajk generalny w Anglii.

Oświadczanie króla, proklamujące stan wyjątkowy.

Od czasu Stuartów nie przeżywała jeszcze Anglia tak groźnych chwil. Komuniści chcą wyzyskać sytuację.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Jak donoszą z Londynu, trwające z krótkimi przerwami od soboty do wczoraj

rokowania w sprawie zażegnania strajku węglowego, rozbiły się zupełnie.

Przedstawiciele górników nie zgodzili się na propozycje właścicieli kopalń w kwestji prowizorium płac i czasu pracy. Wobec tego generalna rada Kongresu związków zawodowych górników

proklamowała od dzisiaj strajk generalny.

Faktycznie więc od północy kopalnie węglowe na obszarze Anglii objęte są strajkiem.

Prócz miliona robotników kopalnianych, przystąpiło do strajku półtora miliona robotników transportowych i pracowników instytucji użyteczności publicznej. W związku z tym oświadczył swą solidarność ze strajkiem, wobec czego dziś nie wyjdą już żadne pisma.

Przedstawiciele strajkujących zwalają całą winę na rząd, lecz jednocześnie wyrażają gotowość prowadzenia dalszych pertraktacji w celu zażegnania obecnego przesilenia.

Król przeniósł się do pałacu Buckingham, ażeby pozostawać w nieustannym kontakcie z rządem.

Konserwatyści utrzymują, że ustąpienie gabinetu Baldwina byłoby kapitulacją wobec terroru strajkowego związków zawodowych.

Sytuacja zaostrzyła się wobec tego do ostatecznych granic.

Idąc przedstawiciele związków zawodowych uchwalili rezolucję, w której stwierdzają, że stanowisko rządu Baldwina nie nadaje się dla związków do podjęcia dyskusji.

Skutkiem groźnej sytuacji

zawieszono nad krajem stan wyjątkowy.

którego skutki dają się odczuwać w życiu codziennym.

Cala Anglia została podzielona na 10 dystryktów, a w każdym z nich urzęduje specjalny komisarz rządowy. W Hyde Par-

ku w Londynie funkcjonują obecnie wielkie stacje rozdzielcze mleka, a także

biura werbunkowe dla lamisterek.

Izba gmin 308 głosami przeciw 108 głosom powzięła rezolucję, wyrażającą podziękowanie królowi za wydanie oświadczenia proklamującego stan wyjątkowy.

Przywódcą robotników komunikacyjnych Thomas oświadczył, że dotychczas nie było w Anglii tak groźnego przesilenia, jak obecnie. Niektóre dzienniki stwierdzają, że od czasu dynastji Stuartów Anglia nie przeżywała jeszcze nigdy tak groźnej chwili w swym życiu państwowym, jak to obecnie ma miejsce.

W partji liberalnej, pozostającej pod przewodnictwem Lloyda George'a, zarysowała się silna grupa, popierająca stanowisko gabinetu Baldwina.

„Daily Mail” podaje wiadomość z Berlina, że czterech przywódców trzeciej Międzynarodówki, specjalistów w propagandzie komunizmu, opuściło Moskwę i udało się do Anglii w charakterze członków delegacji handlowej socjalek.

Może oni objąć kierownictwo angielskiej partji komunistycznej i oczywiście dać życie będą do dalszego zaostrzenia konfliktu, ażeby z niego ciągnąć korzyści dla propagandy komunistycznej.

Niepomyślny przebieg rokowań z państwami bałtyckimi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W kołach sowietych panuje wielkie rozczarowanie z powodu niepomyślnego przebiegu rokowań z państwami bałtyckimi. Wy-

stąpiły się tak nieprzewidywane trudności, że rząd sowiecki liczy się zupełnie poważnie z zerwaniem tych rokowań w najbliższych dniach.

Faszyści polscy przed sądem. Sensacyjny proces w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Przed sądem karnym w Warszawie rozpoczął się dziś proces przeciwko sześciu organizatorom sprzysiężenia faszystowskiego, które utworzone było pod nazwą Pogotowia Patriotów Polskich (P. P. P.) Organizacja ta w czasie od 1. listopada 1922 do stycznia 1924

zdołała wciągnąć w swoje szeregi tysiąc kilkaset zwolenników, wśród nich także wielu wojskowych, a to w celu wprowadzenia w Polsce przy pomocy zamachu stanu dyktatury według wzoru włoskiego.

Proces budzi wielkie zainteresowanie.

Na ławie oskarżonych zasiadli: inż. Jan Pękosiński, Witold Gorczyński, były rotmistrz Olgierd Michałowski, były generał Jan Wroczyński, pułkownik w rezerwie Tomasz Łubieński i Józef Leśniewski.

Wśród świadków powołanych do rozprawy znajdują się między innymi posłowie: Kiernik Chaciński, St. Głabiński, ks. Kaczyński, Dubanowicz, Koziński, Stefan Dąbrowski, oraz generałowie Szeptycki i Żukowski. Proces potrwa trzy do czterech dni.

ŚMIERĆ KANDYDATA DO TRONU FRANC.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W Brukseli zmarł na wygnaniu książę Wiktor Napoleon Bonaparte. Partja monarchistów-bonapartystów traci w nim kandy-

data do tronu francuskiego. Zmarły pozostawił dwunastoletniego syna Ludwika. Z okazji zgonu jego dzienniki przypominają, że zmarły zgłosił się w r. 1914 swe usługi w armji Francji republikańskiej, lecz te usługi jego zostały odrzucone.

Utworzenie polskiej floty handl. przeszkoda (!!) w porozumieniu polsko-niem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Organ centrum niemieckie go „Germanja” omawia w osobnym artykule rzekome niepowodzenia Polski na polu utworzenia własnej floty handlowej i własnego portu. Dziennik powyższy jest zdania, że okręty niemieckie będą wciąż przewoziły większą część towarów polskich, gdyż dotychczasowa polityka morska Polski jest najzupełniej fantastyczna i nie ma żadnych realnych podstaw

gospodarczych ani obecnie, ani na przyszłość. Zaniechanie tej polityki, zdaniem „Germanji”, przyczyniłoby się w wysokim stopniu do sanacji życia gospodarczego w Polsce i doprowadziłoby do korzystnego dla Polski porozumienia z Niemcami. Z tych wywodów wynikałoby, że utworzenie floty handlowej polskiej stanowi największą przeszkodę do porozumienia polsko-niemieckiego.

Jeszcze echo krwawej środy

Stryj, 2. maja.

Prowadzący dochodzenia z ramienia Województwa, w sprawie wypadków w dniu 31. marca, szef policji politycznej nadkom. p. Wnękiewicz ukończył dochodzenia, materiał przedłożył Prokuraturze, poczem wrócił do Stanisławowa.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje sa dochodzenia przeciw sprawcom demonstracji na ukończeniu, poczem akta przekła do Pro-

kuratury do wniosku, względnie wygotowania aktu oskarżenia.

Sprawa została skwalifikowana jako zbr. z par. 68 u. k., podlegająca kompetencji Trybunału sądu okręgowego.

Mianowany dla Stryja, w miejsce zastępcy starosty p. Zgody, referendarz p. Kostolowski, przyjechał do Stryja i objął już urządowanie.

Gielda lwowska.

Lwów, 4. maja.

Kurs dolara na dzisiejszej porannej gieldzie nieoficjalnej wynosił zł. 10.40.

ZJAZD DOZORCÓW.

Warszawa, (AW.). W drugim dniu zjazdu dozorców domowych, delegaci w ilości 3.000 wypowiedzieli się przeciwko projektowi ustawy skracającej termin wypowiedzenia pracy z trzech miesięcy do jednego.

Defraudant z Czortkowa ujęty w Czerniowcach.

Nasz korespondent czerniowiecki donosi: Na doniesienie władz polskich aresztowano w Czerniowcach niejakiego Israela Bergmana kupca, pochodzącego z Czortkowa, gdzie sprzeniewierzył 40 tysięcy dolarów na szkodę szeregu kupców, poczem uciekł do Rumunii, przekroczywszy granicę potajemnie. Bergmann został oddany sądowi czerniowieckiemu, jednak wkrótce wypuszczono go na wolną stopę po złożeniu wysokiej kaucji.

Paszporthy zagraniczne nie potaieją.

Raczej możliwa jest podwyżka opłat

W ostatnim czasie pojawiły się pogłoski, jakoby ministerstwo spraw zagranicznych, po porozumieniu z ministerstwem skarbu, postanowiło na wyjazd do Karlsbadu zniżyć pobory paszportowe do 100 zł. Otóż, jak donoszą pisma warszawskie, pod tym względem ulg nie będzie i paszporty normalne do tego uzdrowiska kosztują w dalszym ciągu 500 złotych.

Wogóle sprawa poborów paszportowych ma raczej widoki zwykłe, aby w ten sposób w obecnych czasach ogólnej stagnacji gospodarczej możliwie wstrzymać wywóz gotówki za granicę.

Kronika bieżąca.

5

MAJA

SRODA

rym. kat. Piusa V. pap.
gr. kat. Salomeji.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek, 4 bm.: „Zadza”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek, 4 bm. „Orłow”, gość. występ Heleny Miłowskiej.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Wtorek o g. 7.30. „Ładna historia”, kom. Fleur-sa i Caillavetta.

Środa, o g. 7.30: „Ładna historia”.

Czwartek o g. 7.30 „Ładna historia”.

Piątek o g. 7.30 „Ładna historia”.

KINOTEATRY:

Apollo: Dorożka Nr. 13.

Chimera: Jedwab i lachmany.

Fatamorgana: Złomiarz.

Kopernik: Uwiedziona uwodzicielka.

Lew: Kultura ciała.

Marysińska: Sad burzy i Ojcowie wbrew woli.

Pałac: Ojciec kobiety.

Pasaż: Pat i Patachion jako dwaj włóczędzy z Prateru.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. NA B. TYDZIEŃ. We czwartek 6 bm. o godz. 20 prelekcja Marji Dunin Kozińskiej p. t. „Złota Brama”.

Sobota 8 bm. godz. 20 ta koncert poświęcony twórczości Pucciniego ze współudziałem pp. Kisielewskiej, Szotarskiej, Inasńskiej, Cordini oraz zespołu kameralnego Konserwatorium P. T. Muz. i chóru mieszanego pod kierownictwem prof. Adameczaka.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY. W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

„OGNIE SZTUCZNE”, znakomita komedia jednego z najwybitniejszych dziś autorów włoskich Ludwika Chiarelli’ego, ciesząca się dotąd nadzwyczajnym sukcesem na wszystkich scenach polskich i zagranicz-

nych — ukaże się po raz pierwszy w środę bież. tygodnia na scenie Teatru Nowości. — Doskonała ta komedia otrzymała na naszej scenie pierwszorzędną reprezentację artystyczną, z pp.: Ireną Trapszo, Stefanem Michulowiczem, Dobrzańskim i Debiaką. Współdziałają pp.: Ładosiówna, Skrzydłowska, Kalinowski Lochman, Koczyrkievicz, Zabielski i in. Opracowanie reżyserkie w niezawodnych rękach reżysera Dobrzańskiego.

KAZIMIERZ JUNOSZA-STEPOWSKI jeden z największych artystów współczesnych, ulubieniec publiczności — rozpoczął gościnne występy na scenie Teatru Wielkiego w czwartek bież. tygodnia. Znakomity gość wystąpi z nowym repertuarem w swych najbardziej popisowych kreacjach.

Tow. Dziennikarzy polskich komunikuje, iż posiedzenie komitetu obywatelskiego dla ułożenia programu obchodu czterdziestej rocznicy zgonu Jana Dobrzańskiego, dyrektora teatru, znanego p. leieysty i dziennikarza oraz pioniera idei sokolej, odbędzie się we środę, dnia 5-go bm. o godz. 5 popoł. w sali Kasyna i Koła lit-art.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia, że w środę dn. 5 maja, wygłosi na zebraniu tygodniowym odczyt prof. dr. Alfred Haiban p. t.: „Uwagi Stowarzyszeń dla spraw Ligi Narodów, wobec zagadnień gospodarczych”. Początek o g. 18. Goście mile widziani.

KOMITET BUDOWY II-GO DOMU TECHNIKÓW we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 15-go maja br. uweźnia wszelkie upoważnienia do zbierania datków materialnych i pieniężnych, wydane przez Komitet Budowy II-go Domu Techników lub Sekcję Propagandy Komitetu Bud. II. Domu Techników. Po nowe upoważnienia należy się zgłaszać do Komitetu w godzinach urzędowych (13—14) ul. Leona Sapiehy 55.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI EKSTERNISTEK SEMINARIJNYCH. Dyrekcja I. państwowego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. Adama Asnyka we Lwowie (ul. Sakramentek 7) podaje do wiadomości, że egzamin dojrzałości eksternistek rozpocznie się częścią piśmenną dnia 19. maja 1926 o godz. 4-tej popołudniu.

DOM WYCIECZKOWY. Zarząd Główny Tow. Szk. Lud. w Krakowie, jak w roku poprzednim, tak i w roku bieżącym uruchomił „Dom Wycieczkowy” dla wycieczek, przybywających do Krakowa.

Dom Wycieczkowy mieści się w Krakowie-Podgórzu ul. Nadwiślańska l. 12 w Małopolskim Zakładzie odzieżowym obok przystanku tramwajowego. Wycieczki, mające zamiar znaleźć pomieszczenie w Domu Wycieczkowym, należy zgłaszać kilka dni (przynajmniej 8 dni) przed przybyciem wycieczki do Krakowa. Zarząd „Domu Wycieczkowego” dostarcza wyszklonych przewodników, zorganizowanych przy Akad. Koła TSL. w Krakowie. Wszelką korespondencję w sprawie wycieczek należy kierować pod adresem Zarządu Głównego TSL ul. Św. Anny 5.

DZIECI DLA DZIECI. Dnia 9 bm. o g. 4 popoł. odbędzie się w sali Stow. „Gwiazda” przedstawienie urządzone przez dzieci na dochód „Rodziny sierociej” (dzieci po poległych w obronie Lwowa). — Program: 1) Zaczarowane jabłuszko, obraz scen. w 2 odsłonach, dla małych dzieci, ze śpiewami i tańcami. 2) Wiochna, Lenartowicza, dekl. 3) W białym dworku, obr. scen. w 1 odsł. (dla starszych dzieci). 4) Kwiaty i motyle, śpiewy, tańce. Ceny miejsce od 50 gr. do 3 zł. „Rodzina sieroca” opiekuję się sierotami po obrońcach Lwowa i kresów wsch. Piękny cel i takież zajmujący program powinien zachęcić do jak najliczniejszego udziału.

TOALETY p. MIŁOWSKIEJ, które wprost olśniły naszą publiczność, podziwiająca i oklaskująca naszą artystkę w jej ostatniej kreacji w „Orłowiu”, jak nam donoszą, zostały wykonane w znanej pracowni „Stanisława” we Lwowie i przyniosą prawdziwy zaszczyt tej naszej lwowskiej mistrzyni mody.

KURS MODNIARSTWA. Izba handlowa i przemysłowa rozpoczyna 10. maja br. dwumiesięczny kurs modniarstwa. Wpisy i bliższe informacje w Oddziale techniczno-przemysłowym Izby ul. Bourliarda 5, od godziny 9—2.

ŚLUB panny Zofii Kopernickiej, córki Marcelego i Stefani z Felńskich, z p. Tadeuszem Łaskiewiczem, adi. leśn. odbył się 29 kwietnia br. w kościele OO. Bernardynów we Lwowie.

LWÓW. TOW. FOTOGRAFICZNE (Sokoła 4). Na zebraniu wtorkowym 4-go maja pokazane będą przezierniki: Z naszej fauny i flory. Początek wieczoru o godz. 6.15.

KOŁO RODZICIELSKIE PRZY SZKOLE ŻEŃSKIEJ IM. KS. KORDECKIEGO składa imieniem dziatwy szkolnej Związku Pracowników użyteczności publicznej (Oddział Lwów), Kołu amatorskiemu M. Z. E., przesyła Wp. Pichlerowi, reżyserowi, Wp. Wójcickiemu, orkiestrze M. Z. E. i kapelmistrzowi Wp. Suchomilowi, publiczne podziękowanie za odegranie w szkole Kordeckiego sztuki pt. „Królowa Przedmieścia” na rzecz najuboższej dziatwy wymienionej szkoły.

(d) **ROZPRAWA INŻ. PAYKARTA**, który fałszował w Brzuchowicach banknoty dolarowe, została wyznaczona na dzień 28 maja.

(d) **WAZON ZLECIAŁ Z BALKONU**. Wczoraj w południe z balkonu czwartego piętra realności przy ul. Jagiellońskiej l. 20 i 22 spadł duży wazon na chodnik ulicy. Rozbił się on w kawałki, na szczęście nie raniąc nikogo z przechodniów.

(d) **PIĘĆ OSÓB ZEMDŁAŁO** wczoraj na pl. Mariackim w czasie obchodu Trzeciego Maja. Pogotowie ratunkowe pośpieszyło im z pomocą.

(d) **KRADZIEŻ MIESZKANOWA**. Z zamkniętego mieszkania Teofili Nussbrecherowej przy ul. Żybkiewicza 35 skradziono płaszcz damski i sweter. Jako posiadacza o tę kradzież aresztowano Marię Koszarską, notowaną złodziejkę.

(d) **NIE CHCE BYĆ ŻOŁNIERZEM**. Wczoraj policja aresztowała Edwarda Stefla, zam. przy ul. Źródlanej l. 47, za uchylanie się od służby wojsk.

(d) **WYJAŚNIENIE**. W dniu pierwszego maja za ustłowane rozrzucone ulotek komunistycznych między innymi został aresztowany blacharz. Samuel Wallach. Wobec tego drugi Samuel Wallach, również blacharz, liczący lat 21, a zam. przy ul. Łyczakowskiej l. 4., który pracuje w warsztacie ojca swego, Zallela, prosy nas o zaznaczenie, że nie jest identyczny z aresztowanym Wallachem i nie ma z nim nic wspólnego.

(d) **OKRADZIONA ARTYSTKA**. Bronisława Sacharynowa-Kwiecińska, artystka, zam. przy ul. Murarskiej 66, onegdaj o g. 1-ej w nocy wyjechała z Poznania do Lwowa. Tam na dworcu kolejowym jechała dorożką Nr. 12, zaś woźnicy pojechał, aby jej kufer z rzeczami nadał do pociągu, którym miała odjechać. Przyjechałszy wieczorem do Lwowa przy odbiorze kufra z magazynu stwierdziła Kwiecińska, że jest rozbita a w nim brak garderoby.

(d) **OSZUST**. Policja wczoraj aresztowała niejakiego Chaima Wolfę za oszustwo. On zbierał wśród mieszkanców składki, do czego nie miał żadnego upoważnienia.

(d) **NOŻOWIEC**. Michał Rzeźnik, blacharz, zamieszkały przy ul. Sakramentek l. 30, został przebity nożem. Jako sprawcę tego przebiecia aresztowano Jana Horwata, szewskiego terminatora, zam. przy ul. Zamkowej l. 9.

(d) **SPADŁ Z PIERWSZEGO PIĘTRA**. W realności przy ul. Zielonej l. 38 wskutek nieoświetlonej klatki schodowej i braku poręczy spadł z pierwszego piętra Maks Gottfried. Doznał on na szczęście tylko lekkiego potłuczenia.

(d) **BABUNEK W OGRODZIE KOŚCIUSZKI**. O godzinie 7 wieczorem wczoraj ulicą Sapiehy przechodziła krawczyni H. S. Tam do niej przystąpił jakiś mężczyzna i przedstawiając się jako urzędnik kolejowy, zaprosił ją na przechadzkę do ogrodu im. Kościuszk. Panna S. zgodziła się na to, a gdy oboje weszli do ogrodu, ów nieznajomy usiłował ją zgwałcić. Gdy poczuła ona walczyć o pomoc, osobnik ten wyrwał jej z rąk torbę i zbiegł. Torbka zawierała 20 zł. i zegarek branzoletkowy.

Doc. Univ. Dr. Tadeusz Wiczyński
ord. Romanowicza 3 19730
w położnictwie i chorobach kobiecych.

Z teatru.

Teatr Wielki: „Żądza”, dramat w 3 aktach Eugeniusza O’Neilla.

Ameryka jest nie tylko krajem potężnego dolara, samochodów Forda i prohibicji, ale również „nową ziemią” odradzającą się twórczości literackiej. Mocną zapowiedzią usilnego dążenia do wydzwignięcia się ponad przysłowiowy, płaski materializm i twórczej działalności na polu ducha są dwa amerykańskie nazwiska, które w ostatnich latach zdobyły sobie kontynent europejski i stanęły do szlachetnej rywalizacji z starą kulturą Europy: Jacka Londona i Eugeniusza O’Neilla. Obaj są wyrazicielami młodej, samorodnej kultury amerykańskiej, posiadają więc w swych utworach świeżość i bezpośredniość, która wnosi do literatury twórczości świata nowe odżywczące pierwiastki. Powieści Londona cechuje twardego jego stosunek do życia, mocne i bezwzględne ujmowanie jego problemów i zagadnień. I nie dziw. Jack London zdobywał życie wśród najtrwadszych warunków, zanim z włóczęgi i poszukiwacza złota w Klondike stał się najpoczytniejszym powieściopisarzem obu części świata. Podobny los spotkał jego wielkiego kolegę po piórze, Eugeniusza O’Neilla. Zamerykanizowany ten Irlandczyk, syn aktora, przeszedł w swoim awanturniczym życiu przez kolce i ciernie różnych zawodów. Był sekretarzem w domu ekspedycyjnym w Nowym Jorku, poszukiwaczem złota w hiszpańskim Honduras, pomocnikiem dyrektora teatru wędrownego, marynarzem i palaczem na wodach Atlantyku. Najwięcej pociągał go zawód aktorski. I stąd zrodziła się jego twórczość dramatyczna.

Jest ona żywa, silna i bogata i siega do różnych problemów, związanych przeważnie z życiem amerykańskim. Komedie jego i dramaty cechuje jednak oryginalny, nowy sposób techniki teatralnej, zrywającej z dotychczasowym szablone budowania jednolitych aktów. Składają się one z szeregu odsłon, stanowiących preludja i postludja, a skupionych dokoła jednego efektu dramatycznego, przez co akcja tworzy wielokrotną całość organiczną. Jest przytem O’Neill pisarzem bardzo wszechstronnym. Nie zacieśnia się w ramach jednej koncepcji i jednej formy. Obok subtelnego liryzmu występuje u niego ponury, groźny, bezwzględny realizm, obok zagadnień czysto amerykańskich, porusza problemy i konflikty ogólnie ludzkie. Ta różnorodność i żywiołowa siła jego talentu zapewniła mu ogromne powodzenie na scenach amerykańskich i europejskich, a niektóre dramaty, będące wyrazem dojrzałości twórczej, jak „Odmienność”, „Anna Christie”, „Włochata małpa” a zwłaszcza doskonały „Cesarz Jones”, postawiły go w rzędzie najwybitniejszych dramatopisarzy współczesnych.

Ostatni jego dramat „Żądza” jest utworem realistycznym o silnym podkładzie mistycznym. Rozgrywa się on na amerykańskiej farmie, w czterech izbach domu starego farmera Efraina Cabota. Dwie żywiołowe, niepohamowane żądze ścierają się z sobą z demoniczną siłą: żądza posiadania farmy i złota i żądza miłości. Pierwsza czyni starego Cabota surowym i twardym dla swoich żon i synów i przykuwa go do farmy, że wrasta w nią jak owe dwa winy, ocieniające jego dom. Ona też każe młodemu synowi, Ebenowi, bronić praw swoich do farmy, a dwóch starszych synów gnać po złoto do Kalifornii.

Druga, jeszcze silniejsza, żądza miłości, rzuca trzecią żonę Cabota, Abbie, w ramiona jej pasierba. Miłość ta przeradza się w ślepa namiętność, a owocem jej jest dziecko,

Stary Cabot, człowiek 75-letni święci chrześni. Jest on jedynym, który nie wie nic, że chrześniak jest dzieckiem jego syna Ebena. I dziecko to, które staje się nowym spadkobiercą, jest powodem gwałtownej sceny między Abbie a Ebenem, który wyrzuca jej zdradę. Żądza posiadania farmy ściera się z żądzą miłości. Zwycięża ta ostatnia. Abbie, chcąc złożyć dowód swej miłości, usuwa dziecko ze świata. Okropny czyn rodzi w obojgu wyrzuty sumienia. Eben sam sprowadza szeryfa. Upojeni miłością i szczęściem wędrują oboje do więzienia, aby odpokutować swój grzech.

Temat miłości macochy do pasierba jest nowy w Ameryce, natomiast w literaturze europejskiej był już niejednokrotnie poruszany. W polskiej literaturze uwiecznił go Reymont w „Chłopach”. Oryginalne jest jednak w dramacie O’Neilla połączenie skrajnego realizmu z mistycznym religijnym, który przepaja całą atmosferę. On osnówką ponury realizm poezją wiary w sprawiedliwość i wszechobecną władzę Boga. — A uosobieniem tej wiary jest szczególnie stary Cabot, który twarde jest jak kamienista ziemia, na której pracuje i wierzy też w bezwzględna moc twardego Boga.

Dramat O’Neilla napisany jest z żywiołową siłą i zbudowany z doskonałą zawartością i umiejętnością koncentrowania akcji dokoła głównego efektu dramatycznego. Akcja rozwija się jak rwący pad strumienia, budząc coraz żywsze napięcie, a postaci nakreślone z dosadną plastyką, są pełne krwi i życia.

Realizacja „Żądzy” nasuwa ogromne trudności inscenizacyjne, — zarówno pod względem reżyserskim, jak aktorskim. — Ujęcie wieloobrazowej akcji w jednolite ramy i utrzymanie należytej równowagi między realizmem a mistycyzmem, są to ciężkie zadania reżyserji. Wywiązał się z nich p. Edward Życki z właściwą sobie inteligencją i sprężystością i dał całość pięknie szarmonizowaną i wyczułą. Dzięki temu wysiłek jego odniósł rzetelny artystyczny sukces.

Trójka wytrawnych artystów grała koncertowo. Żywiołowa, pełna doskonałej ekspresji w momentach przełomowych była p. Barwińska, jako Abbie. Sceny miłości i uroczystości porywały bezpośredniością i natężeniem. Uroda artystki łączyła się tutaj z wszystkim pięknymi zaletami szeregowej i prawdziwego talentu, dając postacią mocno wyczułą, wybornie postawioną. Efrain Cabot p. Sosnowskiego był postacią jakby z jednego kruszcu ulaną. Rola ta należy do najlepszych w jego repertuarze. Była to postać przekonująca, mocna i prawdziwa w swej bezwzględności i tajemniczej religijności, świetna w momentach rozdwojenia między poczuciem niegasnącej siły a nagłym osamotnieniem. Bardzo trudną rolę Ebena odgrywał p. Życki z brawurą i siłą i wygrał ją z prawdziwie artystyczną wrażliwością. — Skomplikowany charakter Ebena, jego wahanie się między żądzą posiadania farmy a żądzą miłości, wreszcie podświadomy mistycyzm, wszystko to wypuklił z doskonałym zachowaniem harmonii, wywierając silne i nieprzemijające wrażenie. Bardzo dobre typy dwóch braci stworzyli pp. Czaki i Bielecki, obaj zgrani i doskonale zestrojeni. W zbiorowej scenie chrzcin przyczynili się inteligentną grą do wzorowej całości pp. Grzeszka, Hukowska, Cebakówna, Koczyrkiewicz, Czeszka, Przysławski, Lewicki i Relski. Majstersztykiem dekoracji była czteroizbowa farma, dzieło p. Stanisława Węgrzyna, z którym współdziałał w wykonaniu oryginalnego pomysłu p. Stahl.

Wprowadzeniem sztuki O’Neilla, nieznanej dotąd w Polsce i wzorowym, artystycznym jej wykonaniem zasłużył sobie teatr lwowski na szereg uznania.

Kazimierz Bukowski.

Kronika sportowa.

WYNIKI LWOWSKIE.

TEAM A.—TEAM B. 4:2 (2:1).

Szczegółowe sprawozdanie i omówienie składu naszej reprezentacji podamy jutro.

6 p. lotn.—19 pp. OL. 7:2 (2:1).
Amatorzy—Rapid 6:0 (1:0) mistrz.
RKS.—Hakoah 3:2. mistrz.
Rekord—Grażyna 2:0. mistrz.
Orzeł Biały—Błękitni 4:2. mistrz.
Victoria—Eskan 0:9. tow.
Orzeł Biały—Metal 4:3 (3:1).
Polonia—Grażyna 4:1 (1:1).

ZAWODY KRAJOWE.

Kraków.

2. maja. Kraków—Katowice 2:2. Zawody międzymiastowe.

Reprez. klubów kl. B. Krakowa—Reprez. polskich klubów z Czechosłowacji 5:5.

Reprezentacja Górnego Śląska—Reprezentacja Okręgu Krak. 6:1 (4:1).

Wisła—20 pp. 11:3 (7:1).

Katowice.

Rybnik—Król. Hutla 3:3 (3:1).

Amatorski—I. F. C. Hindenburg 5:0.

Dąb—Zależe 3:1.

Łódź.

2. maja. ŁKS.—Polonia (Warszawa) 3:1 (0:1).

3. maja. Widzew—Siła 2:2 (0:2).

3. maja. GNS.—Hakoah 4:0 (2:0).

Warszawa.

Wojskowi—Cywilni 6:6 (4:3).

Poznań.

Unia—Warta 2:1 (0:0) mistrz.

Pogoń—Polonia 5:0 4:0.

Poznanja—Ostrowia 1:0.

Stryj.

Pogoń (Stryj)—Hasmonea 1:1. Hasmonea wyrównała z karnego.

Stanisławów.

2. maja. W rozegranych zawodach w piłce nożnej o mistrz. kl. B. zwyciężyła drużyna Hakoah—Bystrzyca 3:1 (1:1).

Drohobycz.

2. maja. Metal (Lwów)—ŻTG. Betar 3:1. Sędzia p. Kurzweil.

Gródek Jagielloński.

2. maja. Gwiazda—Makkabi (Lwów) 2:0. W pierwszych, rozegranych tu tego roku zawodach, odniosła zwycięstwo miejscowa drużyna lepiej zgrana.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Budapeszt.

BUDAPESZT—KRAKÓW 4:3 (3:1). Zaw. międzymiastowe rozegrane wobec 12.600 widzów. Drużyna węgierska zawiodła we wszystkich liniach, w szczególności nie dopisała pomocy. Drużyna Krakowa grała z nadzwyczajną ambicją i w drugiej połowie znacznie przewyższała przeciwnika. Pierwszą bramkę uzyskuje Kałuża w 7 min. pięknym strzałem, wyrównuje Remay (14), poczem Stoffian w ciągu dwóch 2 minut uzyskuje dwie dalsze bramki. W 38 minucie gry zostaje kontuzjonowany Kotlarezyk, zastąpiony przez Hylę. W czwartej min. drugiej połowy uzyskuje Kałuża drugą bramkę, wyrównuje Reymann III. z karnego. Pod koniec gry wyczerpuje się obrona Krakowa co wykorzystują Węgrzy strzelając zwycięską bramkę. Sędzia dr. Morar z Wielkiego Wawrajdynu. Drużyna Krakowa wystąpiła w składzie: Polga, Kaczor, Gintel, Kotlarezyk, Chruściński, Zastawniak, Kubiński, Reymann III., Kałuża, Krumholz, Sperling.

Wystawa sztuki szwedzkiej.



W Berlinie otwarto onegdaj wystawę sztuki szwedzkiej, dającą przegląd najnowszej twórczości artystycznej Szwedów. Rycina nasza przedstawia jedną z najpiękniejszych rzeczy tej wystawy, grupę z brązu dłuta Andersa Jönssena.

AUSTRIA—WĘGRY 3:0 (2:0). Międzypaństwowe zawody w piłce nożnej zakończyły się dotkliwą klęską reprezentacji Węgier, która była najgorszą od czasu rozgrywania międzypaństwowych spotkań. Publiczność odnosiła się zupełnie obojętnie w stosunku do własnej drużyny, po trzeciej bramce zaś demonstracyjnie poczęła opuszczać boisko. Bramki dla Austrii uzyskali Eckl, Hanel i Cutti. Sędzia Herites z Pragi. — 40.000 widzów.

Praga.

DFC.—Rapid (Wiedeń) 2:1.

Slavia—Nuselsky 5:2.

Sparta—UTE. (Budapeszt) 2:1.

Rapid (Wiedeń)—Slavia 4:0.

Sparta—Simmering 5:0.

DFC.—Nuselsky 2:1.

Sparta (Kladno)—Kricketer (Wiedeń) 3:1.

Wiedeń.

Rudolfshügel—WAF. 3:0.

Vienna—Victoria Žižkov 3:1 (1:1).

WAC.—BAC. 2:1 (2:0).

Admira—FAC. 5:2 (3:2).

Slovani—Sportclub 4:2 (2:1).

Grae.

Grae—Budapeszt 2:1 (1:0). Trzeci garnitur Budapesztu.

Berno merawskie.

UTE.—Team Zidenice—Morawska Slavia 3:2 (2:1).

Zidenice—CAFK. 5:2. Zawody przerwane z powodu awantury, wywołanej przez pracowników.

Belgrad.

Slavia (Belgrad)—Gr. (Zagrzeb) 3:3.

Paryż.

Jugoslavia (Belgrad)—Star 4:1 (2:0).
Jugoslavia—Team Paryza 3:2. Wspaniały sukces jugosłowian.

Amsterdam.

Belgia—Holandia 5:1 (1:1).

Zurych.

Grasshoppers—Young Fellows 8:1.

Berno szwajc.

Young Boys—FC. Bern 3:0.

Lozanna.

FC. Servette—FC. Lausanne 4:1.

Londyn.

Manchester City—Leeds United 3:1 (1:0).

Arsenal—Birmingham 3:0.

Ewerton—Bolton Wanderers 2:0.

Burnley—Cardiff City 4:1.

Nowy York.

Hakoah (Wiedeń)—Team Diana Florig i New York Giants 0:3. (0:1).

Hakoah—Providence 2:2.

Warszawa.

3. maja. Kolarskie Stafety. Dziś przybyły tu kolarskie stafety z Krakowa, Łodzi, Katowic, Poznania i wielu innych miast Polski, wiozące depesze z pozdrowieniami dla Pana Prezydenta. Stafety przybyły razem 1700 km., udział w nich brało 1200 kolarzy.

LEKKA ATLETYKA.

Międzyklubowe zawody lekkooatletyczne urządzone przez ŁKS. Pogoń 1. i 2. dni. daly następujące wyniki:

Bieg 100 m.: 1) Piątkowski (Pog.) 12 sek. (w międzybiegu 11,9 sek.); 2) Pawłowski (Cz.); 3) Stećków (Cz.).

Bieg 400 m. Start. 12. 1) Postępski (Cz.) 58,7 sek.; 2) Przybysławski (Cz.) 3 m. w tyle; 3) Piątkowski (Pog.) 1 min. za drugim.

Bieg 1500 m. Start. 6. 1) Kawa (Cz.) 4 m. 32,6 sek.; 2) Kupezyk (Pog.) 5 min. 08 sek.; 3) Christman (AZS).

Skok w dal. Start. 11. 1) Naróg (Pog.) 5,75 m.; 2) Piątkowski Z. (Pog.) 5,45 m.; 3) Meisels (Hasmonea) 5,31 m.

Skok w wyż. Start. 10. 1) Kuchar W. (Pog.) 1,63 m.; 2) Postępski (Cz.) 1,58 m. 3) Wojcik (Pog.) 1,58 m.

Skok o tyczce. Start. 3. 1) Kuchar W. (Pog.) 3,00 m.; 2) Piątkowski Z. (Pog.) 2,60 m.; 3) Rennert (AZS) 2,50 m.

Rzut kula. Start. 12. 1) Puchalski (Pog.) 10,89; 2) Rusin (Pog.) 10,02; 3) Piątkowski (Pog.).

Rzut oszczepem. Start. 7. 1) Mariou (Pog.) 35,92 m.; 2) Rubinowski (Pog.) 35,60 m.; 3) Przybysławski 32,22 m.

SZTAFETA OLIMPIJSKA NA CYTADELI.

Na Cytaдели przed zawodami w piłce nożnej odbył się bieg sztafetowy 100X200X400X800 mtr. sztafeta olimpijska organizowany przez 19 pp. OL. w dniu święta narodowego. Pierwsze miejsce zdobyła drużyna Czarnych w składzie: Pawłowski, Stećków, Postępski i Kawa. Czas 3 min. 46 sek. — jak na kłopską bieżnię Cytaдели zupełnie dobry. — Drugie miejsce zajęła drużyna 6 pp. lotn. w czasie 4 min. 01,6 sek.

Czarni mają wszelkie dane poprawić zeszlony rekord w tej sztafecie na zawodach o pułhar LZOP-u.

Zwycięscy otrzymali nagrody honorowe z rąk gen. Słoborskiego.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF ERZYSTOWICZ

Z dziedziny mody.

Moda, która unika niepotrzebnych efektów. — Kolor popielaty będzie tego lata ogromnie en vogue. — Najświeższe modele. — Włóczkowe żakiety. — Falbany i plisowania u letnich sukien.



(?) Od kilku już sezonów daje się zauważyć fakt, że moda zdąża do coraz większej prostoty. Linia i unika niepotrzebnych efektów. Gdy dawniej przeladowywano się suknie garniurkami koronek, dzidzetami, haftem i wstążkami, to dziś dba się głównie o zachowanie pięknej, wysmukłej linii i o dobry gatunek materiału, z którego sukna ma być uszyta. To, co się zaoszczędza na przybraniu sukni, można wyekspensować na wybór lepszego materiału.

Elegancka, dystygowana kobieta wybierze przede wszystkim rodzaj uszyta najbardziej „skromny”, pełen prostoty, ale tem większą uwagę zwróci na gatunek materiału: musi być zawsze pierwszej jakości.



Jest to nawet praktyczne. Stare powiedzenie głosi: „Co tanie, to drogie, a co drogie, to tanie”.

Fabryki zapowiadają na lato jasne materiały — wówczas musi być zrobiony z popielatego jedwa-

wołniane; najmodniejszym kolorem będzie „gris”; barwa popielata w najrozmaitszych odcieniach, przede wszystkim srebrnoszarych. Dla młodszych pań można będzie wybrać bardzo subtelny odcień białoszary; dla starszych pań odcień będzie ciemniejszy (o stałowo-szarym odcieniu, lub „gołabkowym”).

Popielata sukna prezentuje się zawsze elegancko; wygląda się w niej bardzo dystygowanie i dlatego nadaje się tak dobrze nie tylko na suknie spacerowe, lecz także wizytowe.

Zauważaj widzi się w wielkich magazynach eleganckie popielate sukienki, których jedynym przybraniem jest wąski, szalowy kołnierz z crepe georgette w kolorze staroróżowym, lub pastelowo-niebieskim.

Taki typ sukni podajemy na naszej rycinie (drugi model od strony lewej). Głębokie wycięcie kryje tu plisowany plastron z crepe georgette w tym samym kolorze, co szalowy kołnierz. Spódniczka jest prosta i wąska. Do tej spódniczki przyczepione są plisowane skrzydła (2 z przodu i 2 z tyłu). Jeśli kołnierz i plastron są z crepe de chiny, można z tego samego materiału dać „skrzydła”. Suknia otrzyma wygląd powiewny, zastosowany do sezonu letniego.

Suknia pierwsza na naszej głównej rycinie, ma krój płaszczowy i robi krepę figurę smuklejszemu. Górna partia sukni krzyżuje się i przybrana jest szalowym, wydłużonym kołnierzem. Wycięcia zygawkowate są z ciłnakrepe lub z crepe georgette, tak samo „sztułpowe” mankiety, złożone z kilku zygawkowatych falbanek. Plastron gładki, zakończony u góry elegancką męczką. Suknia ta może być z popielatego rysu wełnianego, lub jedwabiu, z materiału „kasla” wreszcie, a przybranie z crepe georgette w kolorze pastelowo-niebieskim, lub różanego drzewa.

Ten sam model może służyć jako płaszcz, lecz

hau i przybrany jedynie boricami w odcieniu ciemniejszym.

(Popielaty płaszcz stanowi najelegantsze „noszenie”, zwłaszcza jeżeli jest zamotszewkowany crepe de chine’a w tym samym kolorze. Pastelowego koloru suknie letnie wyglądają prześlicznie z pod takiego płaszcza, gdy się go odechylą.)

Wełniany płaszcz popielaty wskazuje ostatni model na naszej rycinie (figura czwarta). Dolna partia ma kontrafałdy. Od góry w dół biegnie wąska szyna, naszyta aż do przecięcia guziczkami. Szyję taką imitują z dwu stron naszyte wąskie borty. Fałdy są tylko po bokach, nie psując wąskiej linii płaszcza.

Trzecia figura na rycinie wskazuje model kosztowny do częstego użytku. Sportowy rodzaj utrzymany w całości. Żakiet, kurtka, z kołnierzem męskim, po bokach duże kieszenie. Fałdę zaznacza skórzany pasek. Spódniczka w kontrafałdy. Kostium taki z dobrze dobraną bluską (może być jedwab, lub wełna w kratkę) wygląda bardzo elegancko z popielatej materii kasla.

Do popielatych sukien i płaszczy nadają się najlepiej małe kapelusze w pastelowych kolorach szarych. Jeśli suknia przybrana jest innym kolorem, kolor kapelusza stosuje się do przybrania (staroróżowy kolor, lub pastelowo-niebieski).

Do kostiumu sportowego (popielatego) tylko popielaty, fletowy, mały kapelusz.

* * *

Włóczkowe żakiety, jedwabiem zahaitowane wzorczyście w arabeskowe motywy, oto moda, która lansowana jest nad morzem. A przyznać należy, że do spacerów na wybrzeżu morskim żakiety takie nadają się doskonale. Bierze się je na rękę, gdy ciepło; są tak lekkie, że noszenie ich nie utrudzi; a zawiąże wiatr silniejszy od morza, wówczas z przyjemnością otulić się można w to okrycie.

Żakiety takie mają formę bolera, lecz są dłuższe. Noszone do plisowanych spódniczek, wyglądają w swej wzorzystości bardzo efektownie, a przy tem nie psują prostoty w linii i formie.

* * *

Obok modelu takiego żakietu, podajemy niżej rycinę, ilustrującą najnowsze formy mody wiosennej przy sukniach. Wąskie spódniczki otrzymają falbanę w formie fartuszka, skrojonego kłosowo, to znow ułożonego w drobne plisowania. Fason ten nadaje się przede wszystkim do letnich sukien z lekkiego materiału, jak filar, crepe georgette, lub crepe de chine. Plisowana taka druga spódniczka umocowana jest przy spódniczce od przodu zatrzaśkami.



Falbany i plisowania w rozmaitych odmianach powtarzać się będą przy modelach letnich a przyznać należy, że jest to moda wdzięczna, zwłaszcza dla młodych, zgrabnych kobiet. Panie zwłaszcza niskiego wzrostu o bujnych kształtach, uczynią jednak lepiej, nie korzystając z tej fartuszkowej mody, która zresztą jest bardzo kapryśna i przemienie prędko.

OGŁOSZENIA

Plaszcze i suknie crep-de-chin

1169

w wielkim wyborze
nadeszły do Firmy „PANI”
Lwów, Jagiellońska I. 15. Telefon 8-85.

NA
RATY

Na sezon wiosenny - najprzedniejsze

OBUWIE

NA
RATY

DAMSKIE, MĘSKIE i DZIECIENNE — poleca

Chrześcijańska Hurtownia Obuwia

LWÓW

RYNEK 34

„HERA”

1151

LWÓW

RYNEK 34

DOLARY ZBYTECZNE

dla zakupna. Otomany, Kanapy i Fotele do rozkładania, Materace
włosienne i sprężynowe, Garnitury salonowe, Łóżka skrzynkowe i
połowe po cenach konkurencyjnych **za gotówkę i na raty** —
poleca **Lwowska Wytwórnia Mebli Tapicerowanych**

STEIL i Sp. Lwów, Kazimierzowska 28. — Tel. 33-59.

19704

KRYNICA

Dr. STANISŁAW LEWICKI

ORDYNUJE — JAK LAT UBIEGŁYCH
„DOM POD TRĄBKĄ”. 19703

Dr. Maksymilian Roller Spec. chorób dzieci. Le-
czenie lampą kwarcową.
Szczepienie ochronne przeciw ospie i szkarlatynie.
Ord 2-4 Lwów, Kazimierzowska 35. Tel. 19-94.
19483

LEKARZ - DENTYSTA

Dr. Berta Schnapper

absolv. kliniki dentyst. Uniwersytetu, specjalista
w leczeniu chorób
zębów i jamy ustnej ord. od g. 9 do 1 i 3 do 6.

Pracownia dentystyczno-techniczna
ul. Akademicka 24, telef. 26-58.
965

Dentysta-Technik Adolf FISCHER

b. długoletni kierownik Zakładu Dra Pileckiego,
przyjmuje obecnie we własnym Zakładzie przy
ul. Rutowskiego 10, od 9-6. 1140

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

Lwów, Gródecka 46. Telef. 834.
PRZEŚWIETLANIE ROENTGENEM. 19647

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH i WENERYCZNYCH.
Dr. W. LAUTERSTEIN

b. elev kliniki der-
matol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie
włosów, plam, znamion, elektroliza, lampą kwarcową.
19663

Specjalista chorób nosa, uszu, gardła i krtani

Dr. ZYGMUNT SELZER

MIESZKA OBECNIE 19656

Lwów, Jagiellońska 7 Tel. 27-99.

ZĘBY na RATY

25 zł. zsd. Rata mies. 25 zł.

DENTYSTA RAPPAPORT

plac Marjacki 7 (nad kawiarnią de la Paix)
Roboty wykańcza się do dni 14). 19542

Sekundariusz

Szpitala Państw. **Dr. Frisch-Sawicka**

ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych

dla kobiet, **Wałowa 11.** 18247

Za 1 zł. 1177 wykonuje każdą reperację
złotniczą na poczekaniu —

WOLF, Szkiełskiego 2.

Meridol

**ZIOBKOWY
SPIRITUS**

oryginalny, wzmacnia, usuwa
zmęczenie i zapobiega mi-
grenie. Niedostępniony
do pielęgnowania ciała
ust, zębów. Niezbędny
w podróży, na wyciecz-
kach i przy sporcie.




„Zadać w drogerjach i aptekach”. 961



są obcas i podeszwy gumowe BERSOWA.
Eleganckie przez swą formę, dającą się znakomicie dostosować
do każdego obuwia i przez swą elastyczność, podnoszącą
pewność kroku.

Bersona obcas i podeszwy gumowe
są trwałe i tańsze niż skórzane, a nadto prześcigają w ja-
kości wszystkie podobne fabrykaty.



ZIEMSKI (Zemelny)

BANK HIPOTECZNY

AGENCJA

we Lwowie, ul. Jagiellońska 8

BANK DEWIZOWY

Przeprowadza wszelkie transakcje ban-

kowe. — Przyjmuje do inkasa weksle

krajowe i zagraniczne. — Przegląda

bezpłatnie, jakoteż kupuje i sprzedaje

losy przedwojenne, jak ture-

ckie, włoskie, serbskie i t. d. — Kupuje

i sprzedaje **Dolarówki.** 1137

Kolektura Państwowej Loterii Klasowej.



ZEGARKI uregulowane
SZWAJCARSKIE najtaniej
B. Grünberg
Sykstuska 4.

Horyniec-Zdrój

polecą kąpiele siarczane od 15 maja po 2 zł.

Mieszkania w pensjonacie bez pościeli z ca-

łym utrzymaniem 6 zł. dziennie. Okolice le-

sista, zdrowa, stacja kolejowa, telegraf i te-

lefon w mieście. 936 ZADZAD.

Na ul. Kopernika 11

Kilimów Gliniańskich

został przeniesiony skład
oraz
WYROBÓW KOSZYKARSKICH

z ul. Kopernika 23.
Filja Halicka 5. „Kilim Gliniański”

Prez. 14392

26 R. S/26.

KONKURS.

W państwowym Zakładzie wychowawczo-poprawczym dla nieletnich w Przedzielnicy o. p. i kolej Nowe miasto koło Przemysła pozostającym pod zarządem Ministerstwa Sprawiedliwości w działach szkolnictwa powszechnego i zawodowego są od nowego roku szkolnego 1926/7 tj. od 1. września 1926 do objęcia następujące posady:

I. Posada inspektora i nauczyciela kierownika zakładowej szkoły powszechnej 4-klasowej z uposażeniem VIII. stopnia służbowego funkcjonariuszy państwowych mieszkaniem służbowym i działką gruntową.

II. Posada inżyniera i nauczyciela kierownika zakładowej szkoły zawodowej rzemiosł i rolnictwa z uposażeniem VIII. stopnia służbowego funkcjonariuszy państwowych mieszkaniem służbowym i działką gruntową.

Kierownicy ad I. i II. otrzymają przepisane ustawą uposażeniową dodatki za kierownictwo.

III. Posada nauczyciela szkoły powszechnej względnie zawodowej z uposażeniem VIII. stopnia funkcjonariuszy państwowych mieszkaniem służbowym i działką gruntową.

IV. Posada nauczyciela szkoły powszechnej względnie zawodowej mającego się narazie bezpłatnie urlopować przez Kuratorium lwowskiego Okręgu szkolnego z etatu Ministerstwa Wyznań religijnych i Oświecenia publicznego, z uposażeniem IX. stopnia służbowego funkcjonariuszy państwowych mieszkaniem służbowym i działką gruntową.

Udokumentowane podania ukwalifikowanych kandydatów należy wnosić bądź wprost do Prezydium lwowskiego Sądu Apelacyjnego, bądź w drodze służbowej przez lwowskie Kuratorium okręgu szkolnego do dnia 15. czerwca 1926,

Lwów, dnia 28. kwietnia 1926.

1165

Prezes Sądu Apelacyjnego:
CZERWINSKI w. r.

Budziki

z 3-letnią gwarancją poleca najtaniej **Bucki** 29 Sykstuska 29.

910

ŁÓŻKA POLOWE

ŁÓŻECZKA dziecięce, OTOMANY, Kanapki składane, wkłady, poduszki otoszarowe, Dywany, chodniki, kapy, firanki, narzuty, kołdry i t. p. poleca najtaniej **E. Korenblit**, Lwów, Brajerowska 4. — Za gotówkę i na dogodne warunki. 959

L. 3106/26.

KONKURS.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót około osuszenia 80 m² ściany w budynku Rady powiatowej we Lwowie przy ul. Mochnackiego 4, rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową na wykonanie takich robót.

Oferty z podaniem szczegółowego kosztorysu na wykonać się mające roboty należy wnosić do Wydziału powiatowego w ciągu dni 8.

Blizszych informacji udzielać będzie dnia 7. maja Oddział techniczny Wydziału pow., Mochnackiego 4.

Z Wydziału Rady powiatowej
Lwów, dnia 23. kwietnia 1926.

Sekretarz: 1162

Prezes:

Dr. St. Trojan mł. W. Krzeczunowicz mł.

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY	dwustron.	od 21. 28.—
Materace	z trawy mor.	42.—
Gotowe Prześcieradła	pod kołdry	11.50
	na posłanie	6.—
Poduszki pierzane		18.—
Poszewki gotowe		3.—

Kapy, Firanki, Dywany, Płótna, Ręczniki, Zefiry i t. p.

NAJTANIEJ SPRZEDAJE 19641

FABRYKA POSCIELI

Pietruszeski-Mleko
LWOW — KORALNICKA 6.

Telefon 37-72.

Baczność!

W Tatarowie obok Jaromcza wybudowaną została willa Schorr, o 15 pokojach, z największym nowoczesnym komfortem. Pokoje wraz z pensją bardzo korzystnie do wynajęcia już od 1. maja. Adresować: Neumanowicz, Lwów, ulica św. Zofii 6. 19702

REPREZENTANTA

na wachod. i zachod. Małopolskę poszukuje większa fabryka chemiczna do sprzedaży mucholapek zagranicznej licencji. Wyłącznie siły fachowe, dobrze zaprowadzone, z odpowiednią kaucją, zechcą się zgłosić pod „Egzystencja”: „Prasa”, Kraków, ul. Karłowicza 16. 1179

Pot nóg

pach i rak

przejmuje wstrętem. Pasta „Fussol” usuwa to zło natychmiast i to trwale. Środek ten został już wprowadzony w wielu kasach chorych. Codzienna wysyłka na prowincję.

Drogerja Mikulski i Ska.,
Lwów.

NIEMIROW

Kąpiele siarczane i borowinowe. Hydro-patja — przyrodolecznictwo. Początek sezonu 15. maja. Do 20. czerwca ceny niższe. Stacja kolejowa Rawa Ruska (Woj. Lwowskie). Codziennie autobus do Zakładu. Poczta, telegraf, telefon w miejscu. Informacji udziela Zarząd. 1104
Najtańsze miejsce kąpielowe.

MAŁŻEŃSTWO

MATRYMONIALNE, towa-
ryszka pisana „Fortuna-
Versal”, umożliwi zawie-
ranie znajomości towarzy-
skiej, małżeństwa. Nr. 65,
wyszedł. Cena 75 groszy
(znaczkami). — Redakcja:
Kraków, Rynek 11. Ogła-
szającym w „Fortunie” —
prowadzimy bezpłatnie biu-
ro pośrednictwa małżeństw
1159

POSLUBIE symp. właście-
cielki realności, przedsię-
wzięcia handlowego, ce-
lona założenia przemysłu,
względnie powiększenia
istniejącego. — Zgłoszenia
pod „Wdowiec 43” Adm:
Adm. Wiek. 1169.

PROSZĘ Fair girl sun-
ny Future o galsza tre-
ściwą korespondencję.
Listownie pod „Carmen”
do Adm. Wiek. 19719.

OBRAZKI SZCZĘŚCIA —
w różnych najmniejszych
szkicach sprzedaje
najtaniej znana firma Gu-
terman, Sykstuska Nr. 14;
1175

CZESZKA (rozwódka) szu-
tylka, wykształcona, zgra-
bna, postępową a nieza-
leżną, lat średnich, posu-
dająca własną pracownię,
prosi poznać pana przy-
stojnego, miłego gentlemana
na wyższym stanowis-
ku. Cel mat. Zgłoszenia
pod „Czeszka” do Adm.
Wiek. 19681.

AKUSZERKA lat 35, szu-
tylka, wydziale zajmą za
steraństwa lub kolejarza. —
Zgłoszenia pod „Niezapo-
mniałki” do Adm. Wiek. 19615.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

DYPLOM lekarza dentysty na
imię Zynajdy Badykeas wydany
przez Uniwersytet Moskiewski
dnia 21 grudnia 1916 r. na Nr.
5022 zginał. 19714

POSADA POSZUKUJĄ

KUCHARKA uzdolniona
poszukuje posady na so-
zon letni. Listy do Adm.
Wiek. pod „Zofia”. 19529

GOSPODYNI — towarzy-
szka, młoda, intel., posu-
dająca odpowiednią posady
także na wyjazd. Zgłosze-
nia pod „Halika” do Adm.
Wiek. 19625

KRAWCZYNI — pierwa-
rzednia siła polowa się do
domów prywatnych. Listy
pod „Alfa” do Administ.
Wiek. 19539

OSOBA intel., uczciwa,
chętna na pracę, lubiąca
gospodarstwo i dzieci, —
z poleceniami, przyjdzie
zająć się do pomocy w go-
spodarstwie do dzieci przy-
jodzi osobie lub małej
rodzinie za mieszkanie i
wikę lub bez wikę. Od-
powiedź pod „Pracowitka”
do Adm. Wiek. 9141

ZA WYROBIENIE posady
stałej maszynisty maszyn
parowych jakoteż moto-
rów „Dissel” odstąpię 3
miesięczną pensję w ra-
tach. Łaskawo zgłoszenia
pod „Elektronster” do
Biura Sokolowskiego, ul.
Jagiellońska 7. 19654

BIEGŁA MASZYNISTKA
polska niemiecka, z za-
jęciem piśmiennym rocznie,
z aktywnym kursem han-
dlowym i 6-letnią prak-
tyką biurową poszukuje
posady. Na żądanie przed-
łoży może świadectwa —
stwierdzające prawdziwość
tej słów. Listy pod M. G.
do Adm. Wiek. 9108

POCHODZĄCA szuka za-
jęcia do wszystkich. —
Zgłoszenia listownie pod
„Roma” do Adm. Wiek. 19728

OGRODNIK kawaler, oha-
niany w zachodniej w za-
wodzie, ceniący w handlu
i pszczołarstwie, poszukuje
posady zarządcy lub od 15-go
maja. Listy proszę skiero-
wać pod „Ogrodnik A” do
Adm. Wiek. 19724

PIELEGNARKA i kraw-
czyzna sklepowa starsza,
spokojna, prosi o jakol-
wiek onow; świadectwa —
złoży łaskawie. Zgłoszenia
pod „Emeryka spokojna”
do Adm. Wiek. 19690.

STARSZA kobieta uczciwa
i pracowita poszukuje po-
sady, najchętniej do je-
dnej osoby zarządcy. Zgłosze-
nia pod „Jedna osoba” do
Adm. Wiek. 19590.

ZA WYROBIENIE posady
inkasenta lub magazyniera
w poważnej firmie ofiaru-
ję wynagrodzenie wedle u-
mowy. Listownie do Adm.
Wiek. pod „Emerytowa”
19595

NAUKA

I. ZŁ. LEKCJA języka
franc. niem. i gry na
fortepianie. Listy Admin:
Wiek. pod „I. Zł.” 19529

MATEMATYKI, przyrod-
y fizyki, chemii (pomoc
organizacji, natural), pol-
nych przygotować z ote-
nich i sześciu klas odziedla
profesor. Antoniego 7. —
I. p. od 3-5. 19641

NIEBYWAŁE! Tylko 10 złotych **CALY KURS TAN COW** w 12 lekcjach pod kierownictwem pierwszorzędną siłę w obszernej sali Henryki Brysowej, ul. Rutowskiego 1. 23. Schinny-fox, Blues, Tango-parlison, Boston news, Walce, etc. 18871

SZENKLÓWNA. Piekarska Nr. 44. Kuna kwalifikacyjną od 12 lipca. Znakomite przerobienie programów ministerialnych. Około 1400 aprobowanych. Informacje listowne. 19377

NA NOWY KURS KROJU i szyja przyjmują Warszawianka, który rozpoczyna się z początkiem maja. Wyruza w krótkim czasie i umiennie — za naukę rezerwy. Ul. Płonna 26, I. p. boczną Gródeckiej. 19379

KOEDUKACYJNE KURSA Naukowe „OSWIATA“ (za twierdzone przez Kuratorium O. S. L.) rozpoczynają z dniem 1. czerwca b. r. trzymiesięczne repetytorium do a) matematyki gimnazjalnej; b) egzaminu maturalnego z 6 i 4 klas gimnaz. Repetytorium prowadzą najwybitniejsi profesorowie gimnazjalni, a korzystają z niego mogą kandydaci, którzy całkowicie przerobili materiał naukowy. Informacje i wpisy w Sekretariacie Kursów, Lwów, ul. Miłkowskiego 11, codziennie między godziną 12—1, a 5—6. 1170

KONSERWATORZYSTA — będący na ukuczeniu, — udziela lekcji gry na skrzypcach. Przygotowuje do konserwatorium. Pasaż Hausmana 3, drzwi Nr. 1. 19398

FRANCAISE intelligente pour deux fillettes, piano si possible. Ecire a ce copier certificats et photo sous „Fillette“ a l'administration de Wiek Nowy. 19814

ROZMAITE

AKUSZERKA samotna — Józefa 3, Deutschman — parter. 19225

WEZME KROWY na pastwisko. Listy pod „Pastwisko“ do Adm. Wiek. — 19008

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmująca panie. SOBIESKIEGO 30, parter. 19637

SPÓLNIKA przyjmie do sianarni z gotówką, Lwów Głęboka 18. 19640

SPAWANIE wszelkich pękniętych i polamanych części z żelaza i innych metali od najmniejszych aż do największych jak głowice motorowe, cylindry w specjalnych piecach, za doborowe wykonanie dajemy gwarancję. Inż. Stanisław, Lwów, Francuska 11. 452

NAPRAWIAM maszyny do szycia tanio, umiennie w 24 godzinach. Zawiadomienie korespondentka. Pastorski, Pełczyńska Nr. 7. 19397

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmująca panie. ul. Bartosza Głowackiego 1, 8, w parterze, II. drzwi na prawo. 17411

ZAMIENTE rower światowy marki podwójna przełożenia z 3 lampowe Radio. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Antena“. — 19546

FORTEPIAN wynajmę. — Wiadomość: Łazarza 1. 7; 19555

DOBRY ZYSK dla każdego, który będzie prowadził Administrację „Fortuny“ pisma kojarzenia małżeństw. Zgłoszenia z podaniem adresanta: Redakcja: Kraków, Rynek 11 — 1158

AKUSZERKA Laskowska z Warszawy — przyjmująca panie. Asnyka 3, drzwi 2; 18937

ELEGANCKO WYKONUJE suknie, kostiumy, wszelkie przeróbki Pracownia sukien Mikolaja 18, I. p. 1115

PLANY BUDOWY, nadbudowy, odnawiania, tanio wykonuje architekt Jan Soltykiewicz, Lwów, ulica Janowska 103, telefon 38-82 **POLECA** z magazynu cementu, wapno. 18703

WAŻNE DLA FRYZJERÓW! Bezpłatne Biuro pośrednictwa pracy w Biurze Stowarzyszenia Izba rzemieślnicza II. piętro, codziennie od godz. 7-mej wieczór do 9.30 z wyjątkiem soboty i niedzieli. — Przełożenie Stowarzyszenia przemysłowego fryzjerów we Lwowie. 18987

OGRODZENIA ŻEL. BETONOWE Z SIATKAMI, — KANAŁY, — WYMIANE STROPOW, PRZERÓBK, ODŚWIEŻENIA DOMÓW, WYKONUJE NAJTAŃSZEJ FIRMA LUDWIK VELTZE, LWÓW, LISTOPADA Nr. 54. 17883

GPASKI BRZUSZNE wykonane wedle wskazówek P. P. Lekarzy w rozmaitych fasonach i jakościach **TANIO** poleca **MAGAZYN MEDYCZNY STANISŁAW BARAN, LWÓW, AKADEMICKA 26. 19576.**

AKUSZERKA — przyjmująca panie. **WAŁOWA 27, — parter prawy, przez podwórze. 19636**

OPASKI BRZUSZNE wykonane wedle wskazówek P. P. Lekarzy w rozmaitych fasonach i jakościach **TANIO** poleca **MAGAZYN MEDYCZNY STANISŁAW BARAN, LWÓW, AKADEMICKA 26. 19576.**

WYDZIERZAWIE parcie 400 sążni na Zamarstynowie na ogród warzywny, za niską opłatą. Zgłoszenia pod „Ogród“ do Adm. Wiek. 18708

DARMO DLA REKLAMY portret artystycznie retuszowany z fotografii w eleganckim passe portret 35x45 cm. za zwrotem kosztów zł. 6. Zamówienia i przekazy: Józef Skalski — Warszawa, Szopna Nr. 10 1161.

WYDZIERZAWIE warsztat ślusarsko — mechaniczny z całym inwentarzem lub spółnika z kaucją. Bliska wiadomość: Skurski, ulica Tarnowskiego 26, Lwów. 19653

MAM lokal parterowy, — frontowy w najlepszym centrum. Szukam spółnika z kapitałem od 600 dolarów, ewentualnie przyjmę towary komikowy. Najlepsze referencje i gwarancja. Zgłoszenia pod „Solidna współpraca“ do Adm. Wiek. 19645

WOLNE POSADY

PRZYJME panienkę do nauki fryzjerstwa damskiego. Michalski, Żybkiewiczza 49. 19619

CHŁOPCA do praktyki — z 3-letnią wydatką poszukuje Kuchnia, Batorego Nr. 6; 19612

RZĘBIAŃCZ na stałe roboty meblowe. — zostają przyjęte. Zacharynow 32, Niecała, Zabaneck. 19632

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami poszukiwana. Tiegier, ulica Kordeckiego 7. 19684

PRZYJME chłopce do nauki ślusarstwa. Króla Leszczyńskiego 31. 19679

POSZUKUJE dziewczynki do dziecka od lat 13—15. Zgłoszenia pod adresem: Michał Popkiewicz, Lwów. Majorkowa Nr. 2, za rogatką Łyczakowska. 9140

POSŁUGACZKA tylko na przedpołudnie poszukiwana. Zgłoszenia: Żybkiewiczza 51, I. p. na prawo, do 10 przedpołudniem i 5—7 popołudniu. 19583

SAMODZIELNA panie poszukuje pracownia sukien damskich Horowitz, ulica Miłkowskiego 1. 7, parter. 19717.

SŁUŻĄCA, która dobrze gotuje, pierze natychmiast potrzebna. Pierwszorzędne świadectwa wymagane. — Krasickich 20, I. piętro — drzwi 1. 19726.

KUCHARKI dochodzącej i osobę z szcylem do dziecka poszukuje Altschillerowa, Sykstuska 4. 19659.

POTRZEBNY krawiec, nie żonaty, pragnie sam da siebie. Zgłoszenia: Darasz, restaurator. Stanki, granica Czech. 1178.

POTRZEBNA do chorej służącej. Leona Napiehy 43; I. piętro. 19676.

PRZYJME dziewczynę do dwójki dzieci z dingoletkami świadectwami na wyjazd. Zgłoszenia: Krasickich Nr. 15, Garfunkel. 19675.

SPRZEDAWCY z dziedzin spożywczej — perfumeryjnej, dobrze wprowadzeni, zwłaszcza u odbiorców ukraińskich, potrzebni zaraz. Oferty pod „Kiegi“ Biuro Sokolowskiego. — 19635

RUTYNOWANA panna (żydówka) do dwóch chłopczyków z szcylem poszukiwana. Zgłoszenia od 3—5 Boimów 5, II. p. ganek. 19627.

PANIENKA intel. poszukiwana do dwóch dziewczynek 5 i 8 lat. Pożądane wykształcenie frebolskie. Oferty, odpisy świadectw i fotografie pod „Marysia“ do Adm. Wiek. 19612.

POSZUKUJE pannę do 4-letniej dziewczynki na wieś. Płanoc w gospodarstwie wymagana. Zgłoszenia: Kochanowskiego 52 — I. piętro. 19609.

POSZUKUJE się lepszą dziewczynę do czterolatniego dziecka i wykonywać domową robotę: pierwszeństwo mają Niemki; ważne papiery. Boimów 6. Kantorowa. 19603.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami natychmiast poszukiwana. Malerman, Żółkiewska 66; 19602.

MIESZKANIA - SKLEPY

POKOJU umeblowanego — wygodnego, poszukuje od 15. maja dwóch urzędników. Kawalerów. Zgłoszenia pod „Wygodny“ do Adm. Wiek. 19684.

POKÓJ dla bezdzietnych (małżeństwa), z prawem użycia kuchni. Wiadomość do Adm. Wiek. Nowego „Dla Bezdziatnych A“. — 19687.

ZA WYPOŻYCZENIE 100 dolarów dami mieszkanie z całym umeblowaniem. Listy pod „Uprzejmy“ do Adm. Wiek. 19727.

W ZAMIAN za pobyt letni na wsi, rutynowana non-czytelka udzieli lekcji muzyki i francuskiego. — Listownie pod „Zofia 103“ do Adm. Wiek. 19718.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, komfort, dla poważnego pana zaraz do wynajęcia. Oberlińska 2 — drzwi 2, od 4 do 6. 19713

POKÓJ frontowy z osobnym wejściem z całym lub częściowym utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Pełczyńska 6, II. piętro — drzwi 5. 19711.

POKÓJ z utrzymaniem lub bez dla pana lub pani zaraz do wynajęcia. Ulica Hetmańska 6, II. p. 19706

3 DO 4 POKOJE i kuchnia do wynajęcia po przebieżeniu remontu na koszt podnajemcy. Zgłoszenia: ul. Zamkowa 4 — I. piętro. 19398.

ZAMIENTE 6 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, gaz, elektryka, centralne ogrzewanie, łazienka, w Warszawie, 5 minut od Zamku na 4 pokojowe z wygodami we Lwowie. Ze względu na przeniesienie należy na czasie. Zgłoszenia: „Fina Zepherol“ Lwów — 3-go Maja 5 lub obok 7 i 8 maja br. między 4-7 popołudniu. 19606

POSZUKUJE 1—2 pokoje z kuchnią za 2-letnim czynszem (dwie osoby). Zgłoszenia ulica Rybacka Nr. 5; m. 10, Sołska. 19639

POMIESZKANIE składające się z 3 pokoi z przynależnościami, z wygodami, w ładnym położeniu — zamieni się na takie same. Listy pod „B. 100“ Adm. Wiek. 19693

ZAKOPANE! — Pensjonat luksusowy „Warszawianka“ położony w dużym parku, poleca pokoje z utrzymaniem; ceny niższe. 1949

POSZUKUJE na mieszkanie dwóch panów z wiktami lub bez. Ormiańska 15, II. p. — 19519

POKÓJ jasny, słoneczny, osobne wejście, odnawiany. Brand, Kazimierzowska 4; 19691.

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem umeblowanego lub bez. Listy pod „Zaraz“ do Adm. Wiek. 19725.

ODNAJME osobny pokój 2 panion lub panom. Św. Zofii 5, drzwi 17. 19677.

POSZUKUJE lokalu sklepowego przy ulicy Akademickiej, Jagiellońskiej. — Sykstuskiej, Halickiej. — Zgłoszenia pod „J. P.“ — Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 19674

DO WYNAJĘCIA duże, piękne sale o przestrzeni 18 m. długości i 7 m. szerokości przy ul. Piastów. Nadające się na przedsiębiorstwa fabryczne, rozmaite pracownie oraz szkoły tańców. Zgłoszenia: Balonowa 3, między 9—11. 19646

2 POKOJE umeblowane — z użyciem kuchni wspólnej dla małżeństwa bezdzietnego do wynajęcia od 15. maja. Zgłoszenia pod „Elegancki“ do Adm. Wiek. 19620.

POSZUKUJE jasnego pokoju z kuchnią w okolicy dworca. Warunki według umowy. Listy pod „Jasny“ do Adm. Wiek. 19610.

POKÓJ z telefonem do wynajęcia. Pasaż Hausmana 3, drzwi 1. 19599.

POKÓJ frontowy umeblowany wynajmę zaraz pani lub panu. Hausmana 12. — 19596.

KUPNO - SPRZEDAŻ

PENSIONATY, letniska, najtańsze zakupu. **ŁÓŻKA** i urządzenia do kuchni u F. RENTSCHNERA Legionów 37. 19274

FORTEPIAN koncertowy, krótki z płytą tanio sprzedam. Orlicz, Gródecka 24, I. piętro, ganek. 19689

OKAZYJNIE do sprzedaży obraz pastyl-wy Borysław Odo Dobro-olskiego. Kopernika 3, Bracia Sławk — 19539

NA SPRZEDAŻ ubrania męskie, zarzutki, kapelusz buciki. Zielona 51, parter, 2—4 popoł. 19597

PIANINO czarno w dobrym stanie tanio sprzedam. Kolesza, Sykstuska Nr. 10. 19476

ZŁOTO, Srebro, Perły, Brylanty kupuje po najwyższych cenach Guterman Sykstuska 14. 1174

KUPIE REALNOŚĆ LUB P.R. CELE budowlana 200-300 sążni, słoneczna, najchętniej w dzielnicy łyżakowskiej, przy Łanale, świetle i wodzie, w pobliżu tramwaju. Pośrednictwo niewyłączne. Oferty tylko pisemnie przyjmuję z grzeczności F. Koleski, Lwów, ul. Hofmana opala 12, I. p. 1138

PO 7 ZŁ. PRZERABIA

kolory, materace w jednym dniu. Kaz. SKIBINSKI, Lwów, Kopernika 4 (naprzeciw handlu Szkowrona). 19722

DO SPRZEDANIA: dom, narzyna do wyrobu dachówek i betonów cementowych. Cena bardzo przystępna, blisko stacji kolejowej Zabłote. Właściciel Eugeniusz Szalejko, sklep w Zabłotach obok Biadów. 19692

SZPARAGI ŚWIEŻO CIĘTE, sprzedaje codziennie szkoła ogrodnicza w Zamarstynowie za rogatką. 19723

OBRAZY oprawione pod szkłem, w pięknych słonecznych ramach, format 18x24 Leonarda da Vinci, Dürera, Rafaela, Rubensa, Rembrandta i wielu innych z świetowej galerii. Reprodukcie, która zastępuje oryginały. Cena oprawy oryginalnej zł. 4. E. Mohler, magazyn papieru przyborów kancelaryjnych Lwów, Sykstuska 17. Na prowincję wysyła za pobraniem. Opakowanie bezpłatne. 19720.

FIRMA znana z fanich czp
PAWLIKOWSKI
Lwów, ul. Rutowskiego 12 (vs a vs OO. Jezuitów)
Ważne dla Pensjonatów i Zakładów
Łóżka — Umywalnie — Stojaki i wszelkie naczynia kuchenne **Na raty!**

APTEKA na prowincji — z domem do sprzedania. Wiadomość: Dydyński, — Grębów. 1152.

PARCELE 80 sążni sprzedam. Kleparów. Wiadomość: Kazimierzowska 24; Góralski. 19693

PIANINO w dobrym stanie kupię. Biuro dzienników, Hetmańska Nr. 22 — „Prywatne“. 19638.

FORTEPIAN lub pianino kupię gotówką, podać cenę. Listy pod „Nysmak“ do Adm. Wiek. 19603

DOBERMAN szczenię, WILCZUR szczenię, tanio sprzedam. Lenartowicza 14 parter na lewo. 19688

SPRZEDAM siekacznię — półsorki do wyjazdu na jednego konia. — Króla Leszczyńskiego 31. 19680

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze i kompletne,pletne urządzenia używane i nowe, oraz **ANTYKI** poleca po umiarkowanych cenach **Fr. Zieliński, Kollataja 5, stolarnia w p. dworcu. -1055**

WOZEK dziecienny „Brena“ znakomicie utrzymany do sprzedania. Lwów, Kościuszki 20, parter, na lewo. 19700.

KUPIE 200 zużytych skórek, dubeltówkę, flobort używany. Kauer, Król Jadwigi 22, I. p. od 2—3 lub wieczorem. 19657.

PARCELE przy Łyczakowskim parku, 100-250 dolarów, sprzeda „Kontynent“ Kopernika 17, popoł. 4—6; 19665

MASZYNA do pisania „Mington“ w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zamkowa 4, I. piętro. 19697.

ZEGARKI na całe życie

H. GUTERMAN, Sykstuska 14. 1176

ZA 1400 DOLARÓW sprzedam kamienie. Wiadomość Zimorowice 6, drzwi 3. 19716

NOWE futro z kretów — okazjnie do sprzedania. Choryczowska 18, drzwi 5; 1511

ZIMNA WODA koło stacji sprzedam za 350 dolarów parcie lasowa 1640 sążni wraz z budowlanym i opalowym drzewostanem. Wia domość z grzeczności u p. Lubuska, Kordeckiego 33; 19644.

W ZAKŁADACH T. O. M. przy ul. Wronowskiej 2 — za sprzedania po cenach niskich 162ka, 14 żelaznych i 53 drewnianych. Informacje między 8—19 godz. 1166

TYLKO od 26. kwietnia do 11. maja

sprzedają

PO CENACH FABRYCZNYCH

KASY wertheimowskie

MAGLE amerykańskie

WYŻYMACZKI amerykańskie

WIROWKI szwedzkie

MASZYNKI DO MIĘSA

amerykańskie i szwedzkie

KASETY z chińskim srebrem

WYROBY ozdobne z chiń. srebra

SCYZORYKI luksusowe

APARATY do ostrzenia giletok.

po cenach niższych:

ŁÓŻKA METALOWE

UMYWALKI

STOJAKI

ANTONI HAŁSKI

Lwów, ul. Sobieskiego 3.

1079

KTO TANIO



W dobre Pończochy, Bieliznę, Trykotażę, Suknie, Bluzki, Płaszcz itp. artykuły zaopatrzyć się chce, — kupuje w mag. **BATOREGO 6**

Przednikom opust. Reklama: Suknie ryps. 21-50

NA SEZON WIOSENNY

po cenach nader umiarkowanych

MATERIAŁY MODNE NA SUKNIE I KOSTJUMY.
Oryginalne angielskie materje na ubrania męskie. — Płótna, Zefiry, Szyfony, Gotowa konfekcja. 19721

Obuwie męskie, damskie dziecięce „Godyear-Welt”

Urzędnikom udziela się Kredytu na spłaty ratalne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY

LWÓW

Centrala: Szpitalna 1.
Filja: Jagiellońska 20.

KRAKÓW

Nadwiślańska 12.
Szczepańska 3.

TARNOPÓL

Gołuchowskiego 1.

U kogo?

Materace spręż. . . 30 zł.
3 Poduszki włos. . . 85 „
Otomany . . . 46 „
Kanapki składane . . 45 „
firanki, kapy, narzuty itp.
tylko u firmy **E. Hagler**
Lwów, ul. Sobieskiego 21.

Za gotówkę i na raty
od 5 zł. 1026

Ważne dla Pań!

Znana pracownia **gorsetów** poleca najnowsze kroje opasek franc. oraz napierśniki w różnych fa-
sonach. Przyjmują też do przefasonowania. Wyko-
nanie pierwszorzędne, ceny niskie. **HELENA FASS,**
Lwów, ulica Łyczakowska 19. 1011

PLISOWANIE - MEREŻKOWANIE

Endlowanie, obciążanie guzików, odbijanie
wzórów i monogramów do haftu, wykonuje
elektryczny Zakład 1056

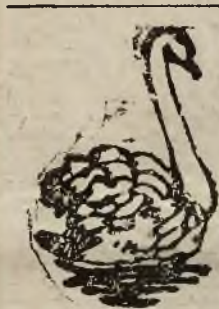
M. Laudona Lwów
Pasaż Mikołajski.



HEMOROIDY

Czopki hemoroidalne Gąseckiego
(z kogutkiem) usuwają ból, piecze-
nie, krw. wienie, swędzenie, zmniejszają guzy
(żyłaki). Ządać w aptekach. Skład główny: Apte-
ka A. Gąseckiego w Warszawie, Preta 16. 869

Pończochy gumowe przeciw
żylakom
i zprubieniu nóg poleca najtaniej „Chirurgia”
Lwów, ul. Jagiellońska 15. 1117



PUCH I PIERZA

najtaniej u firmy **LEDA** —
Lwów, **Źródła** 3, telefon
10-57 po nast. cenach:

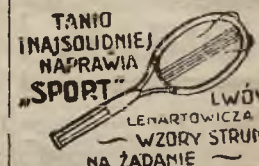
Pierza skubanego dw. rskiego
po 3, 5, 8, 10, 12, 15 i 18 zł. za kg.
Puch w cenie po 10, 15, 20 i
25 zł. za kg. Gotowe podu-
szki z dobrym wypełn. 70x100
po 15, 20 zł. za sztukę. Goto-
we pierzyny 2x4 mtr. po 50 i
60 zł. za sztukę. Zamówienia
poczt. załatwia się natych. nast. 1045

JEDYNA OKAZJA

zaopatrzenia się w dobry
zegarek lub budzik po zn-
żonych do 40% cenach

A. SOBOLEWSKI

Lwów, plac Marjański 1. 9.
1150



TANIO
INAJŚLUDNIEJ
NAPRAWIA
„SPORT”
LWÓW
LENARTOWICZA 9
WZORY STRUN
NA ŻĄDANIE
19143

Dom meblowy ratalny! W znanej firmie
Münzer, Rej-
tana 1. 4, istniejącej od r. 1892, nie ma konkurencji
co do jakości dostarczonych mebli kraj. i zagr. 1149

Fabryka wyrobów Koszykarskich

mebli bambusowych, łóżaków, wóz-
ków, kołerek dla dzieci, poleca swe wyroby najtaniej.

Koniewicz, Lwów Batorego 14
1126

DROBNE OGŁOSZENIA

we „Wiek Nowym” kosztują:

Jedno słowo . . . 8 gr.
Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż” . . 10 „
„ „ „Matrymonialna” lub
„ „ „Koresp. prywatna” . . 15 „
„ „ „Posad poszukują” . . 4 „
Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają
być drukowane tłustym drukiem, kosztują po-
dwójnie.

Należytość gotówką lub w markach po-
cztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek Nowy”, Lwów, Sokoła 4.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy” Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa” Lwów, Sokoła 4.